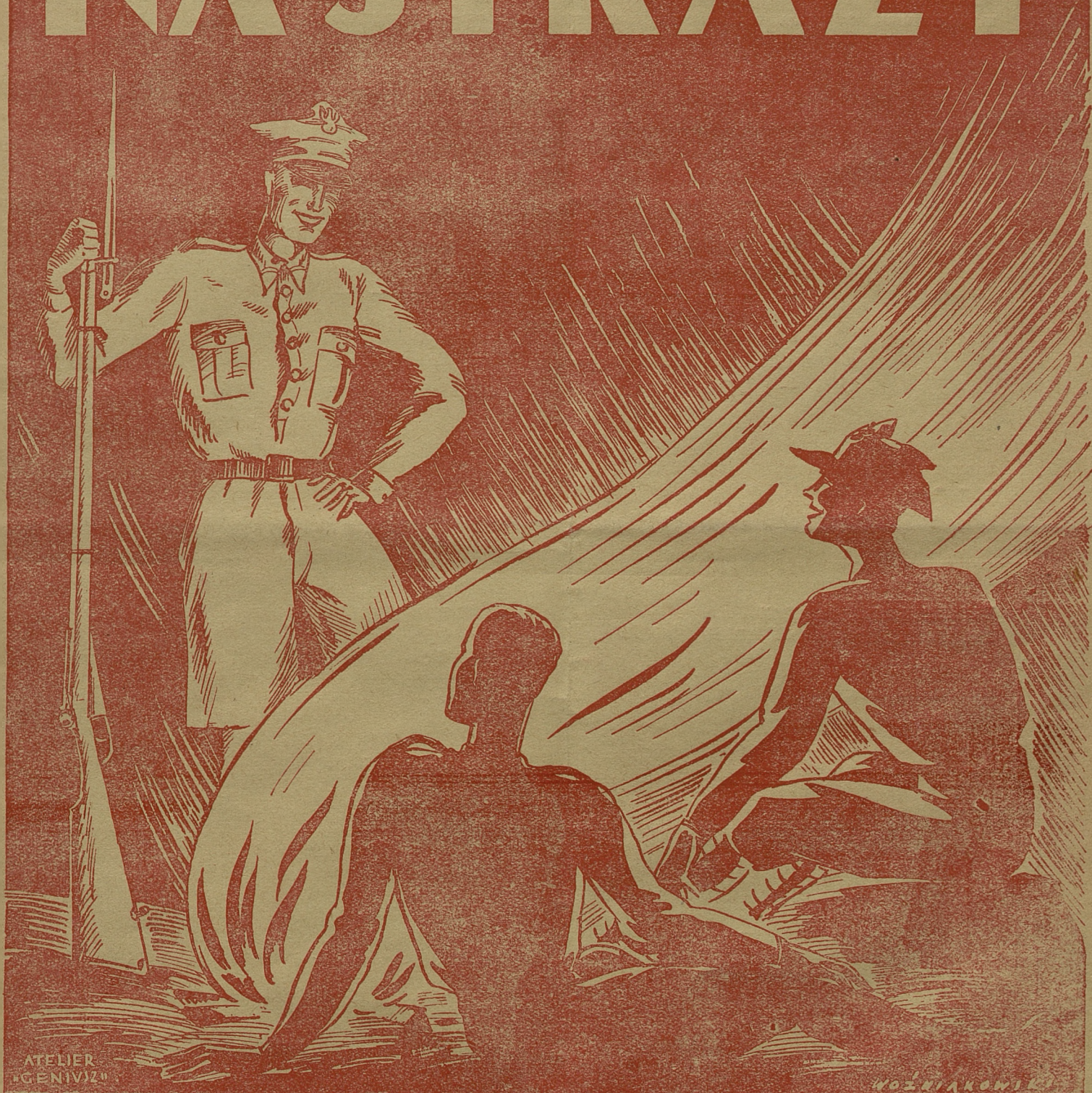


VII

Opłata poczt. uiszcz. ryczałtem

Cena numeru 50 gr.

NA STRAŻY



KRESÓW ZACHODNICH.

PISMO ILUSTROWANE POŚWIĘCONE SPRAWOM WYCHOWANIA FIZYCZNEGO
i PRZYSPOSOBIENIA WOJSKOWEGO NA POŁUD.-ZACH. OBSZARY RZPLITEJ.

ROKI. (V) KATOWICE, DNIA 4. SIERPNI 1931 R. NR. I. (4)

STADJON W TYCHACH

Kąpielisko o bieżącej wodzie, odpowiednie dla pływaków i skoczków, zabezpieczone dla nieumiejących pływać, wiosłowanie na łódkach, rozbieralnia, wypożyczanie ubiorów kąpielowych, plaża piaskowa, stała — — muzyka radiowa, tanie wstępy! — —

Przy Stadjonie wspaniale zaopatrzona jadalnia pod fachowym kierownictwem, mleczarnia i chłodzące — — — — napoje! — — — —

Kto dba o własne zdrowie i przestrzega higieny ciała a rozumie troskę o sprawność fizyczną, ten — będzie stałym gościem Tyskiego Stadjonu. —

- - - Z okolicy Katowic doskonały dojazd koleją i autobusami! - - -

**Tow. Akcyjne Budowy
Maszyn i Urządzeń Sanitarnych.**

Drzewiecki i Jeziorański

Centrala: WARSZAWA
Al. Jerozolimskie 71. — Telefon 7-74

ODDZIAŁY:

Kraków, ul. Szpitalna 7. telefon 123-70
Poznań, Wały Zygm. Augusta tel. 15-51
Łódź, Nawrot 85. — telefon 210-30
Wilno, Wilkomierza 3. — tel. 7-48
Łódź, Lyczakowska 89 — tel. 77-78

Ogrzewanie centralne, Gazociągi, Wodociągi i Kanalizacje. Wentylacje. Pralnie Mechaniczne, Suszarnie. Kuchnie parowe i gaz.

Komunalna Kasa Oszczędności

Miasta Krakowa
ulica Szpitalna L. 15
-- (Gmach własny) --

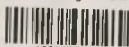
przyjmuje wkładki oszczędnościowe
w złotych lub dolarach
i płaci aż do odwołania
od wkładek złotych 6 proc. do 8 proc.,
od wkładek dolarowych 3 proc. do 5 proc.
zależnie od terminów wypowiedzenia.
**W dniu 1. lipca 1931 r. posiadała Kasa;
wkładek oszczędności zł. 62,360,000
majątku własnego „ 4,918,000**

Za wszelkie wkłady i ich oprocentowanie
ręczy Gmina miasta Krakowa. Książeczki
władkowe Kasy Oszczędności posiadają
— — bezpieczeństwo popularne. — —

Rachunek żyrowy w Banku Polskim i czekowe w
P. K. O. (Kraków) Nr. 410.000. — —

Nr. telefonów : 102-56, 120-65, 156.00

Z Komunalną Kasą Oszczędności miasta
Krakowa połączony jest Zakład Zastawniczy
— — na zastawy ruchome. — —

1279
III BRZ SOP 1931

Cena numeru 50 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

NA STRAZĄ

KRESÓW ZACHODNICH

PISMO ILUSTROWANE POŚWIĘCONE SPRAWOM WYCHOWANIA FIZYCZNEGO
- - I PRZYSPOBIENIA WOJSKOWEGO NA POŁUDNIOWO-ZACHODNIE OBSZARY RZECZYSPOLITEJ. - -

ROK I. (V.)

KATOWICE, DNIA 4 SIERPNIĄ 1931 R.

NR. 1.(4.)

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: KATOWICE, UL. KOŚCIUSZKI 5. P. K. O. KATOWICE NR 307 493

KRAKÓW - KATOWICE - KIELCE

Skład KOMITETU REDAKCYJNEGO zostanie Ogłoszony w najbliższym numerze.

TREŚĆ NUMERU: 1. Od Redakcji; 2. Od Administracji; 3. SŁAW; 6. sierpień...; 4. WUDE; Obory; 5. WUDE; Zawody marszowe organizacji przysposobienia wojskowego; 6. Kpt. dypl. Władysław DEC; Metody pracy wykształcenia w przysposobieniu wojskowym; 7. PAPROCKI; Sport w skrócie. 8. Kronika 9. z tek. humoru

Marsz Szlakiem
Kadrówki



„FALA“

Polskie Zakłady
- Papiernicze -

Sp. z ogr. odp.

Dziedzice - telefon 68.

Moscowy wyrób faktury i listów i kartonów
z pap. faktury.

OD REDAKCJI.

Wojewódzki Komitet W. F. i P. W. w Katowicach, likwidując swój organ, dwutygodnik „**Na Straży**” (pismo poświęcone sprawie wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego), a obejmujący swym zasięgiem województwa: śląskie, krakowskie i kieleckie, uczynił to głównie dla trudności finansowych, jakie powstały na tle redukcji budżetu i ogólnie nakazanej oszczędności w administracji państwowej.

Stojąc jednak na stanowisku, że likwidacja czasopisma „**NA STRAŻY**” połączona jest z dużą stratą dla sprawy ogólnopństwowej, doszedł do wniosku, że istnienie takiego czasopisma jest konieczne, zwłaszcza, jeśli chodzi o obszary położone na zachodzie Rzeczypospolitej, gdzie hasło: „**Twierdzą nam będzie każdy próg**” powinno być szerzone i wpajane w zastępy młodych pokoleń, następców tych, którzy krwią swoją wytyczyli i utrwaliли granice ojczyzny.

Wobec tego Komitet W.F. i P.W. Województwa Śląskiego udzielił swego zezwolenia na dalsze wydawanie pisma, poświęconego sprawom przysposobienia młodzieży do obrony granic państwowych.

W miejsce „**NA STRAŻY**” wydawane będzie pismo „**Na Straży Kresów Zachodnich**”, jako organ poświęcony zagadnieniom W.F. i P.W.

Będzie to organ, który za główne zadanie postawił sobie hasła:

1. urabiać dusze młodzieży w kierunku wojskowo-obywatelskim,
2. zaznajamiać szerokie zastępy członków organizacyj przysposobienia wojskowego ze sprawami W. F. i P. W. w kraju i zagranicą,
3. podtrzymywać moralną i fizyczną gotowość bojową mas przysposobienia wojskowego, aby, gdyby tego zasłała potrzeba, zastępy p. w. stanęły jak jeden mąż pod standardy wojskowe i, w zależności od swych sił i umiejętności, z bronią w ręku lub inne spełniając obowiązki, z piersi swych utworzyły żywy mur, chroniący nasze zagrody, łąki, lasy i wioski z miastami, kopalnie i huty.

Rejon, w którym „**NA STRAŻY Kresów Zachodnich**” pragnie zaszczepić swą pracę, jest największym zbiornikiem ludności w Rzeczypospolitej. Ta okoliczność oraz kresowy charakter położenia zrodziły fakt, że sprawy P. W., na tym terenie, oczekiwały się należytego zrozumienia. Wykazują to najlepiej uroczystości i święta o charakterze narodowo-państwowym, w których zawsze biorą udział liczne zespoły przedstawicieli poszczególnych organizacji p. w., radując swym widokiem serca zespolo.

To też „**NA STRAŻY Kresów Zachodnich**” pragnie wejść głęboko do organizacji p. w. i stać się czynnikiem ułatwiającym pracę kulturalno-oświatową w gronie członków p. w.

Cheśmy stać się gościem miłym i pożądanym, gościem, na którego przybycie oczekiwani będą dowódcy (komendanci), prezesi, instruktorzy, młodzież hufców szkolnych, chłopcy przedpoborowi szkół zawodowych i poza szkolni, służeni podoficerowie i szeregowcy rezerwy, jednym słowem: starzy i młodzi, górnicy, hutnicy, rzemieślnicy, czeladnicy i uczniowie.

Wydawania tego czasopisma podjęły się „**Śląskie Zakłady Wydawnicze, Katowice, ul. Kościuszki Nr. 5**” zapewniając sobie współpracę osób z Komitetu i Redakcyjnego byłego pisma „**Na Straży**”, oraz wszystkich poprzednich autorów i korespondentów, co gwarantuje utrzymanie pisma „**N A S T R A Ż Y Kresów Zachodnich**” na poziomie byłego dwutygodnika „**NA STRAŻY**” ze stopniowym dążeniem do bardziej popularnego ujmowania całokształtu zagadnień, jakie będą poruszane na łamach wydawanego organu.

Redakcja „**Na Straży Kresów Zachodnich**” podając powyższe do wiadomości P. T. Przewodniczących Komitetów i Komisji W.F. i P.W., Obwodowych i Powiatowych Komendantów P. W., Komendantów i Zarządów poszczególnych organizacji, związków i oddziałów P.W., instruktorów honorowych, zawodowych i półzawodowych P.W. oraz wszystkich dotychczasowych Czytelników i Sympatyków dwutygodnika „**NA STRAŻY**”, zwraca się z gorącym apelem o udzielanie pismu poparcia w formie zamówienia prenumeraty, względnie przelania dotychczasowej prenumeraty pisma „**Na Straży**” na czasopismo „**Na Straży Kresów Zachodnich**”, nadsyłanie korespondencji, fotografii i wszelkich wiadomości z życia organizacji W.F. i P.W. w terenie.

Zapewniamy, że każda wiadomość z życia organizacji p. w. znajdzie u nas miłe przyjęcie i miejsce na naszych szpaltach. W szczególności chodzi nam o to, aby nasi Czytelnicy nie poskąpili nam opisów swych wrażeń z obozów letnich, oraz opisów tych wszystkich uroczystości i prac, które poszczególne stowarzyszenia (związki) będą organizowały od początku nowego roku pracy p. w. t. j. od września b. r.

Zainteresują nas Wasze dole i niedole, Wasza radość, jak i Wasze trudności, jakie — niestety — życie zawsze stwarza. Oświetlając te zagadnienia na łamach „NA STRAŻY Kresów Zachodnich”, będziemy się starali pomóc Wam w urzeczywistnianiu Waszych dążeń. Obowiązek ten przyjmujemy tem chętniej, że brak nam centralnego organu prasowego, któryby zajmował się sprawami wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego. Jeżeli Pomorze i Poznańskie mogą mieć swego „JUNAKA”, jeśli województwa wschodnie mają swą „REDUTĘ”, to myślnie bastion obrony na południo-zachodzie Polski, powinniśmy mieć także własne czasopismo, utwierdzające nas w wierze we własne siły i możliwości i siejące zdrowe ziarno zrozumienia i doceniania państwowych potrzeb w dziedzinie wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego.

Wierzmy mocno, że wszyscy, którym dobro sprawy i dalszy rozwój idei wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego młodzieży leży na sercu, udzielą nam swego poparcia moralnego i pomocy materialnej w przekonaniu, że sprawa podjęta przez nas ma na celu służyć dobru Ojczyzny.

Władysław Dec

Redaktor działu rozrywek do czytelniczek i czytelników.

Rozrywki zamieszczone w dwutygodniku „Na Straży” cieszyły się wśród szerokiego mas naszych czytelników wielkim powodzeniem tembardziej, że za rozwiązanie zadań redakcja przeznaczała stale hojne nagrody. Chcąc nadal utrzymać ten dział w naszym piśmie przystąpię w najbliższym numerze do zamieszczenia rozrywek przyrzeczam zaznaczyć, że administrator dał się namówić do zakupienia szeregu cennych nagród.

Zatem drodzy czytelnicy przystępujcie wszyscy gromadnie do pracy nad rozwiązywaniem zadań, a praca ta zostanie Wam hojnie wynagrodzoną w postaci pięknych nagród.

Równocześnie zwracam się do wszystkich mych dotychczasowych współpracowników, którzy swymi pracami zasilili dział rozrywek, z apelem i prośbą o dalszą współpracę, przyczem proszę wszystkich młodocianych czytelników, by w wolnych od nauki i ćwiczeń chwilach przystąpili do opracowania zadań, które będą w miarę wolnego miejsca zamieszczały na łamach naszego pisma.

Który z młodocianych czytelników nadesłże jako pierwszy, w terminie do dnia 10 sierpnia br., zadanie umysłowe nadające się do zamieszczenia w naszym piśmie, otrzyma osobną nagrodę w postaci mundurku p. w.

Zatem do pracy a szybko i składnie-spieszcie się bo czas krótki, a do zdobycia pierwszej nagrody za nadesłanie zadań stanie na starcie kilkaset czytelników i członków pw. Trzeba się więc spieszyć.

OD ADMINISTRACJI.

W związku z dalszym wydawaniem naszego wydawnictwa pod nazwą przytoczoną w tytule zwracamy się niniejszem z gorącym apelem do wszystkich prenumeratorów i czytelników naszego pisma o dalsze łaskawe poparcie nas, przyczem apel nasz odnosi się w pierwszej linii do regularnego wpłacania prenumeraty, od której byt i rozwój pisma w wielkiej mierze jest uzależniony.

Ufamy mocno, że wszyscy nasi prenumeratorzy, którym dobro i rozwój pisma leży na sercu przyjmą nasz apel do wiadomości jako jeden z obowiązków i regularnym wpłacaniem prenumeraty przyczynią się do rozwoju czasopisma, którego celem jest przygotowanie młodzieży do obrony naszych granic i do wzrostu potęgi Państwa.

Jeszcze raz gorąco apelujemy: wpłacajcie regularnie prenumeratę! Wpłacajcie przedpłatę na prenumeratę! Jednocześnie nam nowych czytelników.

Apel nasz odnosi się szczególnie do młodzieży zorganizowanej w szeregach pw., której celom i ideom służy nasze pismo. Każdy członek pw. powinien czytać „Na Straży Kresów Zachodnich”. W każdej organizacji pw. nie może braknąć czasopisma „Na Straży K. Z.”

ADMINISTRACJA.

Okladkę naszego czasopisma odbito na papierze ze znanego FABRYCZNEGO SKŁADU PAPIERU

R. Aleksandrowicz i Synowie
Kraków ul. Długa L: 1

Własne składy i przedstawicielstwa: Lwów, Poznań, Bydgoszcz i Katowice.

6 sierpień...

„Naprzód - Drużyno Strzelecka!
Standar do góry swój wnieść!
Zadna Cię siła zdradziecka
Zniszczyć nie zdola, ni zgnieć!”

2 sierpnia 1914 r. Piłsudski ogłosił mobilizację Związków i Drużyn Strzeleckich. Następnego dnia o zmroku, do ustawionych naprzeciw siebie oddziałów Związków i Drużyn Strzeleckich, Komendant Józef Piłsudski powiedział:

„Odtąd niema ani Strzelców, ani Drużyniaków, Wszyscy, co tu jesteście zebrani, jesteście żołnierzami polskimi. Znoszę wszelkie odznaki specjalnych grup. Jedynym waszym znakiem jest odtąd orzeł biały. Dopóki jednak

nowy znaczek nie zostanie wam rozdany, rozkazuję, „abście zamienili ze sobą wasze dawne znaki, jako symbol zupełnej zgody i braterstwa, jakie muszą wśród żołnierzy polskich panować. Niech Strzelcy przypną do czapek blachy Drużyniaków, a oddadzą im swoje orzełki. Wkrótce może pojedziecie na pola bitew, gdzie mam nadzieję, zniknie najcięższy nawet cień różnicy między wami. Żołnierze! Spotkał was ten zaszczyt niezmierny, że pierwszy pójściecie do Królstwa i przestąpiacie granice rosyjskiego zaboru, jako czołowa kolumna wojska polskiego, idącego walczyć za oswobodzenie ojczyzny. Wszyscy jesteście równi wobec oliar, jakie ponieście macie. Wszyscy jesteście żołnierzami. Nie nazywam szarż, każę tylko doświadczeńszym wśród was pełnić pełnię funkcje dowódców. Szarżę uzyskacie w bitwach. Każdy z was może zostać oficerem, jak również każdy oficer może znów zejść do szeregowców, czego oby nie było... Patrzę na was jako na kadry, z których rozwinąć się ma przyszła armia polska, i podrażwam was, jako pierwszą kadrową kompanię”.

Tak mówił polski wódz do polskich żołnierzy w momencie,

kiedy nad horyzontem Europy wiały ciemne i ciężkie chmury zawieruchy wojennej, zawieruchy, o którą modlił się nasz wieszcz słowami: „Owoję ludów błagamy Cię Panie!”

W proroczym Swem jasnowidzeniu Komendant przewidział i wyczuł zbliżającą się rozgrywkę potentów świata, zrozumiał, że nadechcą odpowiedni moment, ażeby żądać wykreślenia na mapie Europy granic niepodległej Polski.

Nie wierząc w interwencje dyplomatyczne i zabiegi u tuch, czy innych dworów cesarzy, i królów, Piłsudski postanowił oprzeć się na argumente siły,

Mocny człowiek argumentuje siłą.

Karabinem i bagnetem polskim postanowił Piłsudski wywalczyć wolność Ojczyzny.

Dał do zrozumienia społeczeństwu i światu, że Polska naprawdę jeszcze nie zginęła...

Mimo niezrozumienia wśród ogromnej większości rodaków, z uporem właściwym każdemu Polakowi urodzonemu na Litwie, zabrał się Józef Piłsudski do zorganizowania wojska polskiego. Żelazną Swą energią łamał i usuwał wszystkie przeszkody.

Jemu to i garstce zapaleńców, którzy nie zawahali się złożyć losu swego życia na wojenny stos, zawdzięczamy, że w brzemienne w historyczne wypadki dni sierpnia 1914 roku, pomiędzy wojskami gotującymi się do walnej rozprawy, nie brakło polskiego bagnetu i polskiej szabli.

Na czele tego wojska Piłsudski wyruszył z Krakowa 6 sierpnia 1914 r. przekraczając granicę Galicji i Kongresówki pod Krzeszowicami i zawałając tem samem śluby, dzielące ziemie polskie: I poszedł żołnierz polski w bój borem i lasem, z głodu przymierzając czasem.

Młody lecz ambitny, pełen honoru, godności własnej i niezależności od obcych — bił się żołnierz polski z odwiecznym wrogiem i dumny był z tego, że jest pierwszym zawiązkiem wojska polskiego.

I mimo, że tych pierwszych żołnierzy polskich usiłowano gwałtownie wpechać w ramy organizacyjne wojska austriackiego, dzięki mądrym pociągnięciem Komendanta żołnierze ci, rozwinięci z czasem w l. Brygadę, zachowali zawsze swą odrębność i niezależność opierając się na armji austro-węgierskiej tylko pod względem materialnym.

Takie są istotne i historycznie udowodnione zasługi tych, którzy 6 sierpnia 1914 przekroczyli kordon.

Stworzenie faktu dokonanego, zorganizowanie pierwszego oddziału wojska polskiego mimo braku niepodległej Ojczyzny, jak i zachowanie swej niezależności narodowościowej, swego specjalnego charakteru — to zasługa Kadrowki!

Czynami wojennymi w latach 1914—1916 pierwsi żołnierze polscy udowodnili, że choćby im przyszło: czy umrzeć na polu, czy w tajgach Sybiru zginąć

„Z trudu łch i znoju Polska powstanie, by żyć!”

I spełniło się proroctwo ujęte w słowa żołnierskiej pieśni. Polska powstała, by żyć!

O tem trzeba pamiętać w 17-tą rocznicę wymarszu Kadrowki z Krakowskich Oleandrów,

SŁAW.

Druhu! abonuj Twoje pismo
NA STRAŻY Kres. Zach.

Przed zacięciem organów oddechowych obronią

„Kaisera Karmelki Pierśiowe z 3 Jodlami”

Do nabycia we wszystkich aptekach, drogerjach albo wprost z fabryki

R. Steyspal, Biała W o j e w. Krakowskie



OBOZY.

Jeszcze kilka lat temu słowo o b o z wywoływało niezbyt miłe wrażenie. Nic w tem dziwnego. Mieliliśmy obozy internowanych, obozy jeńców wojennych i t. p. Dziś mianem obozów określamy miejsce, do którego rwie się nasza młodzież. Urządzone w okolicach zdrowych, w pobliżu rzek i lasów skupiają w sobie obozy tysiące młodzieży, która wyruszyła tam, aby zdala od zgiełku miast i wyciewów fabrycznych czerpać zdrowie, krzepić i umacniać ciała, hartować dusze.

Białe płótna namiotowe, wyrównane nieledwie pod sznurek, jasniją dziś w słońcu na obszarze całego kraju. Widzimy je i w Beskidach i na Podkarpaciu, nie brak ich nad Dniestrem, Zbruczem, Prutem, Wilją i Niemnem.

Są na Pomorzu, w Poznańskim nad Warty i Wisły brzegami, usadowiły się obok jezior Wileńskich i w lasach Polesia.

Wysokie maszty łopocą chorągiewami o barwach narodowych. W obozach wrę pracą.

Z dobrodziejstw obozów korzystają chłopcy inteligentów, robotników i rolników. Dla każdego jest dostęp wolny, byle wykazał się pracą w szeregach p. w., byle tylko

ramy obozów mogły pomieścić wszystkich zgłaszających się.

Cóż to za magnes ściąga naszą młodzież pod namioty obozów?

To pęd do słońca, dō wody, do powietrza! To przeświadczenie że na łonie natury można znakomicie wypocząć, szkolić się równocześnie i rozwijając swe siły fizyczne!

Mamy więc obozy hućców szkolnych, szkół średnich, zawodowych i niższych.

Mamy obozy o charakterze wyższych kursów p. w. względnie obozy specjalne (elektrotechniczne, radiotelegraficzne, wodne, lotnicze itp.)

Są krótkoterminowe obozy dla młodzieży pozaszkolnej.

Mimo pracy wykszoleniowej obozy są jednak miłą i bardzo przyjemną rozrywką. Komu bowiem nie odpowiada uprawianie strzelectwa, kto nie lubi prowadzić zabaw i gier sportowych?

Komu nie zależy na zdaniu egzaminu z II-go stopnia p. w. i uzyskaniu skróceniu służby wojskowej o trzy miesiące?

Komu wreszcie nie zależy na rozwoju własnego ciała, hartowaniu go i uodpornianiu oraz rozbudzaniu zamiłowania do ruchu?

Kto nie pragnie zbliżenia do przyrody?

Kto nie ma chęci poznać tego wesołego i bezstroskiego życia w obozie?

Sytuacja finansowa kraju nie pozwalała na to, aby czas trwania obozów można było ustalić na 4 tygodnie. Większość obozów organizuje się tylko na 2 tygodnie. Jednak i ten krótki okres wystarczy zupełnie, aby młodzieży zapewnić otrzymanie się z przemęczenia pracą umysłową i dać jej przeciwwagę tego, co daje miasto.

I dlatego w obozach naszych taki gwar. Dlatego czuje się tam życie. Dlatego jest wesoło i radośnie. Dlatego są wilece apetyty. A w sumie zdrowiem tryskający chłopcy, którzy z łałem opuszczają swe „barłogi” pod płótnem namiotów, by z kolei innym zrobić miejsce.

I jeszcze jedno. Po powrocie z obozów chłopcy nasi zabiorą się do pracy, mając zapas sił nagromadzonych podczas letniego, a tak przyjemnego wypoczynku w obozach.

WUDE.

Wude

Zawody marszowe przysposobienia wojskowego.

Miłym obowiązkiem sportowca jest notowanie i powiadamianie szerszego ogółu o wszelkich imprezach i wycieczkach, jakie organizują i przeprowadzają związki (stowarzyszenia) p. w. O takich właśnie wycieczkach chce kilka słów napisać. Człowiekowi, obserwującemu rozwój organizacji p. w. ogromną radość sprawia, gdy skonstatuje, że dana organizacja przynależność swą do wielkiej rodziny przysposobienia wojskowego stwierdza czynami. A jeszcze większą ma się uciechę, gdy się widzi że dana organizacja p. w. jest czynną bez względu na okres kalendarzowy, czy też wakacyjny. Jeśli jakaś organizacja p. w. przedsięwzięła przeprowadzenie jakiejś imprezy w sezonie letnim, z natury marowym, to świadczy to tylko o jej wysokiej żywotności organiza-

cyno-twórczej, tkwiącej w jej sergach.

A. VIII. Marsz Szlakiem Kadrówki.

Jedną z najlepiej zorganizowanych i prowadzonych organizacji p. w., Związek Strzelecki, dorocznym i tradycyjnym zwyczajem przystępuje do zorganizowania i przeprowadzenia pięknej imprezy — „VIII. Marszu Szlakiem Kadrówki.” Następie pokolenia strzeleckiego z 1914 r., na historycznym szlaku marszu pierwszego oddziału wojska polskiego w dobie wojny światowej, na szlaku Kraków-Kielce, próbują rok rocznie swych sił, zdają egzamin z całorocznej zaprawy marszowej, składając tem dowód, że pamiętają o wielkości Czynu Kadrówki, o jej marszu pod dowództwem Komendanta Józefa

Piłsudskiego. W marszu „Szlakiem Kadrówki” będą się ubiegać o najlepsze zespoły wystawione nietylko przez Okręgi Związku Strzeleckiego, ale zobaczymy tam również i drużyny, przysłane przez pokrewne organizacje półwojskowe (związki, stowarzyszenia i oddziały p. w.), oraz staną tam również na starcie, do szlachetnej rywalizacji, oddziały wojska, policji i straży granicznej.

Znanem jest powiedzenie Napoleona, że wojny wygrywał On nogami swych żołnierzy. Tem też należy tłumaczyć dążenie każdej organizacji p. w. do tego, by jej członkowie mogli się wykazać dużą zaprawą marszową i wielką wytrzymałością i wytrwałością w marszach.

Chećmy umieć maszerować, tre-

nujemy się w chodzeniu i będziemy umieli maszerować!

Czyniąc zadość konieczności bliższego poinformowania Czytelników o „VIII. Marszu Szlakiem Kadrówki” podajemy poniżej regulamin tego marszu. Informacje nasze nie byłyby ścisłe, gdybyśmy nie wspomnieli o tem że „VIII.

Marsz Szlakiem Kadrówki” był poprzedzony okręgowymi zawodami eliminacyjnymi. Na terenie Okręgu Korpusu Nr. V. (krakowski) zawody te zorganizowała i przeprowadziła w dniu 19. lipca br. Komenda Okręgu V. Związku Strzeleckiego w Krakowie, przy poparciu Okręgowego Urzędu W. F. i P. W. O naszych strzelcach można śmia-

ło powiedzieć, że świetnie umieją łączyć przyjemne z pożytecznym. Wykorzystała więc brać strzelecka okoliczność poświęcenia obozu Związku Strzeleckiego imienia senatora Z. Lewakowskiego w Zakrzewie i wymarsz do tego obozu przeznaczyła na eliminację do marszu „Szlakiem Kadrówki” (wyniki tych zawodów podała prasa.)

Regulamin VIII. Marszu Szlakiem Kadrówki.

Straszenie.

- Zawody marszowe Zw. Strzel. na przestrzeni 122 km (Kraków-Kielce), noszą nazwę „MARSZ SZLAKIEM KADRÓWKI”.
- Marsz ma charakter drużynowy o typie wojskowo-sportowym, ze strzelaniem i ma być sprawdzianem wyszkolenia marszowego i strzeleckiego organizacji p. w. (w szczególności Zw. Strzel.)
- Marsz odbywa się rok rocznie 6—8 sierpnia i składa się z 3 etapów:
 - 44 km Miechów, dnia 6 sierpnia,
 - 40 km Miechów-Jędrzejów, dnia 7 sierpnia,
 - 38 km Jędrzejów-Kielce, dnia 8 sierpnia.
- W marszu mogą współzawodniczyć:
 - Wojsko, Korpus Ochrony Pogranicza, Policja Państwowa [Wojewódzka]; Straż graniczna;
 - Związki Strzeleckie, oraz organizacje W. F. i P. W. przyczem w tej grupie rozróżnia się kategorie:
 - od 18—21 lat,
 - powyżej 21 lat.
 (Definitywne, zaliczenie zgłoszonej drużyny do danej kategorii wieku należy do Komisji Sędziów).
- Zawodnicy podlegają przy zgłoszeniu lewej do marszu opłomowaniu lewej ręki przy garście (dokonuje specjalnie wyznaczony oficer). Zawodnikowi odpadlemu od drużyny odbiera się płombę i oddaje na mecie (uszkodzenie płomby lub srouka powoduje dyskwalifikację).
- Każda drużyna otrzymuje na starcie każdego etapu kartę marszową (dla odsotowania czasu wymarszu, wypoczynku oraz czasu przybycia do mety i służy do obchiania wyników, uprawniających do dalszego marszu, wzgl. końcowych).
- Skład drużyny wchodzi 13 zawodników. Pierwszy etap marszu musi ukończyć najmniej 12 zawodników, następnym etapom najmniej 10 zawodników (wstawanie zapasowych niedozwolone).
- Start odbywa się pierwszego i drugiego dnia o godz. 6-tej, ostatniego dnia o godz. 5-tej w kolejności: drużyny wojskowe, K. O. P., P. P., Straż graniczna, drużyny p. w. i w sposób następujący: pierwszego dnia parami co 1 minutę, drugiego dnia pojedynczo co 1 minutę, trzeciego dnia pojedynczo w kolejności uzyskanych w drugim dniu punktów.
- Obowiązują następujące odpoczynki:
 - na I etapie—dwa 15 minutowe (Miechów i Słoniki),
 - na II. etapie 20 minutowy odpoczynek w Wodzisławiu,

- na III etapie 30 minutowy odpoczynek łącznie ze strzelaniem (miejsce wyznacza Komisja), (Dopuszczalne są i inne odpoczynki, ale wliczają się do czasu marszu).
- Z każdej drużyny przybywa kolarz który przechodzi do dyspozycji Kierownictwa Marszu (ma on znać przepisy marszu, oraz zasady sędziowania sportowego).
- Jedynym przedstawieniem drużyny w marszu i na postojach wobec sędziów i Kierownictwa Marszu jest drużyny (zastępca).
- W marszu w b. r. biorą udział:
 - zeszłoroczna zwycięzka drużyna wojskowa,
 - po 1 drużynie wojskowej z każdego Okręgu Korpusu,
 - najlepsza drużyna K. O. P. z danego O. K.,
 - zeszłoroczna zwycięzka drużyna Zw. Strzel.,
 - po 3 drużyny z każdego okręgu Z. S. S.
- po 2 drużyny łącznie na każde D.O.K. z organizacji: P. W., Pol. Państw., Straż Gran., Straż ogniowa itd.
- Wybór drużyny dokonywany jest na podstawie wyników zawodów eliminacyjnych (patrz sprawozdanie) w powiatach i okręgach (podokręgach).
- Obowiązują następujące warunki przyjęcia drużyny:
 - odbycie marszu eliminacyjnego,
 - stwierdzenie, że drużyna p. w. odbyła już pierwsze i drugie strzelanie szkolne (wzgl. posiada adznak strzel. III klasy),
 - świadectwo lekarskie o stanie zdrowia zespołu (wystawiane na 4 dni przed marszem),
 - ponowny przegląd lekarski w Krakowie,
 - dobór drużyny według wieku,
 - imienna lista zawodników i ich wiek,
 - wpisowe - 20 zł.
 - zgłoszenie drużyny [do 25 lipca b. r.], stawienie się w Krakowie 5 sierpnia do godz. 12-tej,
- Oblowiązuje następujące umundurowanie i wyekwipowanie: czapka organizacji, bluza i spodnie drelichowe, płaszcz sibienny lub brezentowy [tylko dla drużyny p. w. niesiony przez remię, trzewiki lub buty, pas, dwie ładownice, karabin wojskowy, chlebak, męnażka manierka i lyżka.
- Każdy zawodnik dostaje Nr. z dwoma cyframi: górna oznacza Nr. drużyny dolna-kolejny Nr. zawodnika. Nr. należy przyszyć na prawej poś. bluzy w rogu [nie wolno zgubić ani ukrywać]. Kontrolerzy mają opaski kolorowe na lewym ramieniu [z numerami].

- W marszu można: zdjąć czapkę, odpiąć górne guziki bluzy, podwinąć rękawy i rozluźnić pas i nieść karabin dowolnie, NIE WOLNO DAWAĆ NIKOMU DO NOSZENIA ŻADNEJ CZĘŚCI UMUNDUROWANIA I EKWIPUNKU. Przy wmarzach do miejsc odpoczynkowych i na mety na 1 km od znaku „Do mety 1 km” lub „Do punktu odpoczynkowego 1 km” umundurowanie i ekwipunek należy doprowadzić do porządku, maszerować zwarem i czwórkach z bronią na „otrabiano”.
- Marsz odbywa się chodem (krokiem) w dwóch lub czwórkach (rozciąganie się drużyny wgląd nie może przekraczać 30 m) po prawej stronie szosy (mijanie z lewej). Dołączyć do drużyny biegiem może tylko ten, kto został dla załatwienia potrzeb naturalnych lub poprawienia umundurowania (ekwipunku).
- Nikomui nie wolno korzystać z pomocy komunikacyjnej. ZAWODNIKÓW NIE WOLNO NIEŚĆ ANI PODTRZYMYWAĆ (w marszu).
- Kolarze-sędziowie kontrolują marsz drużyny i meldują (pisemnie) do Komisji Sędziowskiej o wszystkich uchybieniach kontrolowanej drużyny (zawiadamiając także o tem drużynowego).
- Wtórna kontrolę spełniają kontrolerzy lotni.
- Punkty karne (2 minuty) otrzymuje się za:
 - każdorazowe rozciągnięcie się drużyny ponad 30 m - 2 punkty,
 - powyższe przewinięcie lub za niedoprowadzenie do porządku umundurowania na 1 km przed metą i miejscami odpoczynków - 4 punkty,
 - prowadzenie zawodnika (niesienie ciężkiej broni lub ekwipunku) 6 punktów.
- utrącenie zawodnika ¹⁻¹¹ 2-3 punkty.
- Dyskwalifikacja następuje za 1 (dwie)
 - zmianę ekwipunku,
 - bieg,
 - zmiannę zawodnika,
 - ładowanie broni lub strzelanie poza stanowiskiem na strzelnicy,
 - niestosowanie się do rad lekarza,
 - używanie środków lokomocji (w marszu),
 - niesportowe zachowanie się drużyny w marszu (na postojach),
 - nie uzyskanie czasu 8 godz. i 4 min. na I. etapie marszu,
 - nieprzybycie na metę w 1 godzinie i 30 min. po przybyciu pierwszej drużyny (danej kategorii) na II. i III. etapie,
 - pomoc opiekuna drużyny.
- Lekarz: ma prawo usunąć z marszu każdego zawodnika (ze względu na jego zdrowie).

25. Strzelanie (w czasie III. etapu) jest obowiązkowe. Miejsce wyznacza Komisja, podając stanowiska i wydając po 180 nb. do kł. Manvera (do innej broni — amunicji trzeba mieć z sobą). Strzelanie odbywa się w czasie 30 min. postoju.
26. Broń — typ używany w piechocie lub w danej jednostce. Odległość — 100 m., postawa dowolna. Tarcze: 2 popiersia w odstępie 50 cm od siebie. Strzelają wszyscy oprócz drużynowego. Czas 1 minuta (ładowanie broni otwarcie i przerwa ognia na strzelniczy na rozkaz sędziego). Za każde trafienie (śląd) otrzymuje się 1 punkt dodatni.
27. Broń przed i po strzelaniu kontroluje drużynowy. Dopilnowuje też zebrania i oddania łusek i reszty amunicji otrzymanych na strzelniczy.
28. Obliczania wyników dokonywuje Komisja. Za drugi i trzeci dzień marszu

- (każdy oddzielnie) najlepsza drużyna otrzymuje 180 punktów. Następne drużyny otrzymują o tyle mniej, ile wynosi różnica w czasie; ze 15 sek. liczy się 0,25 punktów (1 min. - 1 pkt.). Za najlepszy wynik w strzelaniu — też 180 punktów.
29. Mistrzostwo VIII. Marszu Szlakiem Kadrowki może uzyskać:
- a) najlepsza drużyna wojskowa, policyjna i t. p.
 - b) najlepsza drużyna p. w.
30. Nagrody są:
- a) przechodnie (warunki zdobycia określają osobne regulaminy),
 - b) jednorazowe (żetony i dyplomy),
 - c) jednorazowe (przedmioty pamiątkowe).
- Mistrzostwa drużyna kategorii A. (patrz p. 4.) otrzymuje:
1. nagrodę przechodnią P. Prezydenta,
 2. nagrodę jednorazową (pamiątkową),
 3. szarfę mistrzowską, 13 żetonów po-

złanych i dyplom. — Druga kolejki drużyna — nagrodę jednorazową, 13 żetonów srebrnych i dyplom.

Mistrzostwa drużyna przysposobienia wojskowego otrzymuje:

1. nagrodę przechodnią P. Ministra Spraw Wojskowych,
2. nagrodę jednorazową (pamiątkową),
3. szarfę mistrzowską, 13 żetonów złotych i dyplom. — Drużyna druga i trzecia nagrody jednorazowe, żetony i dyplomy.

Przypis Redakcji

Zawody marszowe „VIII. Marsz Szlakiem Kadrowki” organizuje Okr. Urząd W.F. i P.W. w Krakowie przy współdziałaniu Okr. K-mdy Zw. Strzel. Do kierownictwa wyznaczono: mjr. MILLEGA, kpt. REYMANA, kpt. BOGANOWICZA, por. PAWLIKA, por. BLACHACZKE, kpt. TYCZKIE, por. STEPKOWSKIEGO, por. WICHIŃSKIEGO, kpt. SCHICHTINGERA i innych.

B. I. Marsz Zjednoczenia Ziemi Polskich.

Na posiedzenie Komitetu „Obchodu 17-tej Rocznicy Wymarszu Kadrowki”. Zarządy: Ogródzki i Koła Zw. Leg. Pol. postanowiły przeprowadzić zawody marszowe pod nazwą: „I. Marsz Zjednoczenia Ziemi Polskich”. Marsz ten odbędzie się na trasie około 10 km od byłego „trójkąta trzech

cesarzy” w miejscowości Słupna do Katowic (przez Mysłowice-Różdzeń-Szopienice — do gmachu województwa). Przed wymarszem nastąpi symboliczne zwalenie słupa granicznego, o czym drużyny startujące w tych zawodach zameldują p. wojewodzie śląskiemu. W marszu wezmą udział drużyny wojskowe,

policyjne i zespoły organizacji przysposobienia wojskowego. Regulamin marszu oparty jest na „Regulaminie VIII. Marszu Szlakiem Kadrowki”. Jako nagrodę wędrową ufundował Zarząd Zw. Leg. Pol. w Katowicach srebrny puchar.

C. V. Marsz Powstańców na Odrę.

Wielce ruchliwa Komenda Główna P. W. i W. F. Związku Powstańców Śląskich organizuje w dniach 15-go i 16-go sierpnia b. r. „V. Marsz Powstańców na Odrę”. Marsz ten będzie przeprowadzony na tradycyjnym szlaku od byłego „trójkąta trzech cesarzy” do obecnego „trójkąta trzech republik” przy wsi Olza w powiecie rybnickim.

Długość trasy wynosi 103 km. W zawodach tych mogą brać udział drużyny, wyszczególnione w regulaminie „V. Marszu Powstańców na Odrę”, a złożone z osobników od 18 do 36 lat i uznane przez lekarzy za zdolne do odbycia tego marszu.

Czynowi temu należy mocno przyklasnąć.

Komenda Główna Związku Powstańców Śląskich dobrze służy sprawie w. f. i p. w.

W marszu tym nie powinno zabraknąć przedstawicieli żadnej z organizacji p. w. tutejszego terenu!

Nie wątpimy, że marsz ten, będący równocześnie przeglądem zaprawy marszowej członków organizacji p. w. na Śląsku, skupi na głównym starcie reprezentacje licznych związków p. w. i stanie się kamieniem probierczym sił, zgrupowanych pod sztandarami p. w.

Wyrażamy głęboką nadzieję, że, jak każda impreza sportowa, organizowana na tutejszym terenie, „V. Marsz Powstańców na Odrę”, stanie na właściwym t. j. wysokim poziomie organizacyjnym i pozwoli

dokonać przeglądu sił Powstańców Śląskich.

Powstańcy Ślascy! Wspomnijcie na te momenty, kiedy to przed dwunastu laty rozpoczęliście marsz na Odrę, odrzucając wroga aż do miejsca, gdzie teraz będzie główna meta!

Przejdźcie historyczną trasę i stancie nad Odrę brzegami! Po dojeździe na metę gromko zawołajcie:

„O święty kraju nasz!
Nie damy Cię na łup!
Nad Odrą czuwa Powstańców straż...”

—o—

W przekonaniu, że „V. Marszem Powstańców na Odrę” zainteresują się wszyscy, podajemy:

Regulamin V. Marszu Powstańców na Odrę.

§ 1. Nazwa i cel marszu.

Zawody marszowe Związku Powstańców Śląskich noszą nazwę „Marsz Powstańców na Odrę” i są urządzone na pamiątkę rocznic wybuchu i II. powstania na Śląsku w sierpniu 1919 roku i 1920 roku i mają za cel sprawdzenie formy i stanu fizycznego członków organizacji przysposobienia wojskowego.

§ 2. Charakter marszu.

„Marsz Powstańców na Odrę” ma charakter wyłącznie marszu drużynowego i jest o typie wybitnie wojskowym.

§ 3. Data marszu i przebieg trasy.

„Marsz Powstańców na Odrę” odbędzie się w roku 1931 w dniach 15-go i 16-go sierpnia na przestrzeni 103 km trasą z dawniejszego „Trójkąta Trzech Cesarzy” w Słupnej pod Mysłowicami do obecnego „Trójkąta Trzech Republik” przy wsi Olza w powiecie rybnickim (w pobliżu wpływu rzeki Olzy do Odry).

Trasa dzieli się na trzy etapy:

1. etap: dawniejszy trójkąt w Słupnej pod Mysłowicami do Orzesza (meta przy gospodzie „Pod Białym Orłem”) przez Mysłowice, Szopienice, Zawodzie, Katowice

ce ulicami: Marszałka Piłsudskiego, Rynek, Plac Wolności, Mikołowska, przez Brynów, Ligotę, Piastowice, Mikołów, Mokre, Bujaków, Orzesze.

Długość etapu I. etapu 42 km.

Start dnia 15-go sierpnia 1931 roku o godz. 5.30.

II. etap: Orzesze (start gospoda „Pod Białym Orłem”) do Rybnika (meta Rynek) przez Zawodzie, Brk, Stawowice, Przegródki, Paruszowice, Rybnik ulicami: Mikołowska, Piłsudskiego, Sobieskiego, Rynek.

Długość II. etapu 18 km.

Start po obowiązkowym 3-godzinnym

wypoczynku w Orzeszu tegoż samego dnia.

III. etap: Rybnik (start Rynek) do Olzy (meta za gospodą Lasoska) ulicami: Raciborską przez Nowiadom, Rydułtowy Dolne, Rauchów, Kornowa, Pogrzebieni, Luhomia, Rogowy, Belsznica, dworzec Gorzyce, Kolonia, Osiny, Gorzyce, Olza.

Długość III. etapu 43-km.

Start dnia 16-go sierpnia r.b. o godz. 6-tej.

§ 4. Uczestnictwo w zawodach.

Do zawodów „V. Marszu na Odrę” stawia Komenda Zw. Powstańców Śląskich drużyny w dowolnej ilości w składzie 13 zawodników (z komendantem drużyny wliczonym).

W zawodach marszowych mogą również brać udział drużyny organizacyjno-pokrewnejs półwojskowych, klubów sportowych, wojska i policji w dowolnej ilości.

W skład drużyn wchodzić mogą zawodnicy od 18—36 lat, którzy stawali w swoich oddziałach do zawodów eliminacyjnych i wyszli z nich zwycięsko, lub tacy, którzy odbyli przynajmniej trzy ironingy o trasie pół do całej długości „Marszu Powstańców na Odrę”.

§ 5. Badanie lekarskie.

Zgłoszenia zawodników, biorących udział w „Marszu Powstańców na Odrę”, zawierające być muszą w opisie lekarskim, stwierdzającego, czy zawodnicy są zdolni do brania udziału w zawodach marszowych, czy nie mają wymagań sanitarnych, dróg oddechowych i organów trawienia.

Bez opinii lekarskiej żaden zawodnik do marszu dopuszczony nie będzie.

§ 6. Rodzaj marszu — postoje — przerwy — start.

I. etap marszu Słupna — Orzesze przeprowadzony będzie jako marsz podróży.

Na starcie w Słupnej wyruszają drużyny jednocześnie w zwartą kolumnie.

W marszu na pierwszym etapie obowiązują dwie przerwy po 15 minut — pierwsza w Ligocie, druga w Mikołowie.

W Orzeszu, po ukonczeniu pierwszego etapu, obowiązują 3-godzinna przerwa na odpoczynek.

Na II. etapie [w Orzeszu] i na III. etapie [w Rybniku] drużyny startują kolejno według wylosowanych numerów, przyczem udziałem będą:

I. kategoria: drużyny organizacyjno-P.W. i klubów sportowych i II. kategoria: drużyny wojskowe i policji.

Start I. drużyny kategorii II. następuje w 30 minut po starcie ostatniej drużyny kategorii pierwszej.

Na etapie I., w czasie marszu, obowiązują jedna przerwa 10-minutowa w Ligocie.

W Rybniku obowiązują przerwy 15-minutowe przyczem do czasu startu zawodnika, dnia odległego od III. etapu.

Na etapie III. Rybnik — Olza obowiązują dwie przerwy po 15 minut — pierwsza w Kornowej, druga w Belsznicy.

Między odpoczynkami oznaczonymi będą odpowiednie drużyny muszą odpocząć drużyny.

W czasie marszu zawodnicy odczytują numerki i w razie potrzeby wyrażają przy pomocy tarczy 103 km.

§ 7. Zasady marszu.

Dopuszczalny jest tylko krok marszowy. Bieg dopuszczalny jest tylko dla uczestnika, który zmuszony był pozostać dla usunięcia drobnych braków w oporządzeniu lub ze względu na fizjologicznych. Pozostającemu wolno więc biegać dla wyrównania się z oddziałem.

§ 8. Dyscyplina marszowa.

Na całym dystansie zawodów marszowych utrzymana musi być wzorowa dyscyplina.

a) Maksymalne rozciągnięcie drużyny włąb w czasie zawodów marszowych nie może przekroczyć 20 metrów. Drużyna, która przekroczy rozciągnięcie 20 metrów, otrzymuje każdorazowo dwa punkty karne.

b) Zawodników osłabionych w czasie marszu nie wolno nieść, ani podtrzymywać i nie wolno korzystać kotremokwioków z zawodników z pomocy komunikacyjnej, jak wóz, rower, samochód itp.

c) Dozwolona jest pomoc członkom własnej drużyny przez niestanie karabinów lub części ekwipunkowych.

Podczas marszu zawodnik może zdjąć czapkę i pas i nieść je w dowolny sposób. Jednak 1000 metrów przed miejscami etapowymi i 1000 metrów przed metą główną w Olzie, drużyna musi być ubrana regulaminowo, tj. wszystkie przedmioty ekwipunku muszą być zasiodować we właściwych miejscach i z nimi pomoc jest niedozwolona, drużyny przysięgają w sztyku zwartym, karabin u każdego zawodnika i maszerują króciemi równym. Również do miejsc odpoczynkowych drużyny przybyć musi zwarcie.

§ 9. Uprawnienia lekarzy.

Lekarze, przydzieleni do lotnych i stałych patroli sanitarnych, upoważnieni są do dyskwalifikacji zawodnika wyczerpanego fizycznie.

Decyzja lekarza jest bezapelacyjna i nie podlega zaprzestowaniu. Niepodporządkowanie się decyzji lekarza, pociąga za sobą dyskwalifikację całej drużyny.

§ 10. Wyekwipowanie i umundurowanie zawodnika.

Każdy zawodnik musi być wyekwipowany w następujące przedmioty:

- czapka (rogatywek).
- bluza i spodnie kroju wojskowego (drebnie lub sukienne).
- trzewiki sznurowane lub buty (wygodne).
- pas głowicy.
- karabin piechoty z pasem.
- namierzalnik.

Karabin i numery wydane z listna zawodnikom przed startem w Słupnej. Drużyna, która wykaze braki w wyżej przepisanej ekwipunku, nie będzie stanowczo dopuszczana do startu i w Słupnej, przy zgłoszeniu, nie otrzyma żadnego ułatwienia co do wyżywienia względnie kosztów przejazdu itp.

§ 11. Zasady przybycia drużyny do mety.

Drużyna, zostając całkowicie zdykwalifikowana i wyrejonowana z dalszego udziału w marszu, o ile skład drużyny (14 ludzi) osłabi się w czasie marszu poniżej 9 członków.

Drużyna, która przybyła do mety główną w Olzie w składzie niżej 13 członków, uzyskuje za każdego brakującego zawodnika punkty karne.

Z chwilą rozpoczęcia marszu zmianą zawodnika jest niedozwolona.

§ 12. Kontrola marszu.

Kontrola „V. Marszu Powstańców na Odrę” spocząwa w ręku Kierownika Głównego marszu oraz jego 3 zastępców i specjalnych kontrolatorów na rowerach i samochodach. Każda drużyna ma przydzielonego (na każdym etapie innej) kontrolera na rowerze, który towarzyszy drużynie i notuje wszystkie uchylenia regulaminowe, którychby się drużyna w drodze dopuściła.

Kontroler nie ma prawa wydawać drużynie żadnych zleceń, rozkazów, czy też dyspozycji. Może tylko drużynie ostrzec, że popelnia wykroczenie.

Drużyna, która by czyniła kiedykolwiek trudności kontrolerowi i przeszkadzała mu w pełnieniu służbowych czynności, będzie zdyskwalifikowana.

§ 13. Podział grup konkurencyjnych.

W „Marszu Powstańców na Odrę” walczą drużyny, biorące udział w zawodach przedwzrostkiem o pierwszeństwo ogólnej konkurencji. Odróżniane będą pierwsza, druga i trzecia drużyna, uzyskująca najlepsze warunki.

Niezależnie od konkurencji ogólnej ustanawia się konkurencje grupowe, co należy rozumieć jak następująco:

Drużyny, należące do Związku Powstańców Śląskich, stanowią jeden komplet grupowy zawodników, drużyny reprezentowane organizacją pokrewnejs półwojskowych stanowią drugi komplet grupowy zawodników. Do każdej z wyżej wymienionych grup ustanowione będą miejsca i nagrody osobne.

Drużyny wojskowe i policyjne natomiast wliczyć mogą jedynie o pierwszeństwie w konkurencji ogólnej.

Jako rekord uznawany będzie najlepszy czas, form; i wyczer, które zostaną osiągnięte (bez względu na przynależność drużyny, czy też zawodników).

§ 14. Nagrody.

Nagrody dla zwycięzców „V. Marszu Powstańców na Odrę” są następującego rodzaju:

- pierwsza, druga i trzecia nagrody wprawie, które zdobywają pierwsze zwycięskie trzy drużyny w ogólnej konkurencji. Warunki zdobywania określone są regulaminami
- jednorazowe nagrody w postaci drobnych żetonów, które zdobywają pierwsze trzy drużyny zwycięskie

DRUKI

Wszystkie rodzaje i wykonują szybko tania i dokładnie

Wszystkie rodzaje i wykonują szybko tania i dokładnie

Wszystkie rodzaje i wykonują szybko tania i dokładnie

Wszystkie rodzaje i wykonują szybko tania i dokładnie

Śląskie Zakłady Wydawnicze Katowice, Kościuszki 8.

z ogólnej konkurencji i tak: pierwsza drużyna złoty medal, druga srebrna, trzecia brązowa;

- e) jedna nagroda wędrowna grupowa, którą zdobywa najlepsza drużyna z wśród kompletu grupowego Związku Powst. Sl.;
- d) jednorazowe nagrody w postaci małych żetonów, które zdobywają pierwsze trzy drużyny z wśród zespołu grupowego Zw. Powst. Sl. O ile którakolwiek z drużyn grupowych Zw. Powst. Sl. zdobydzie jedno z pierwszych miejsc konkurencji ogólnej, żetony otrzymają według kolejności, następnie drużyny i to: pierwsza trzynaście żetonów złotych (małych);
- b) druga trzynaście srebrnych i trzecia trzynaście brązowych.

Żetony otrzymają najlepsze drużyny tego zespołu grupowego, o ile zaś drużyny tej grupy zdobyły jedno z miejsc w ogólnej konkurencji, żetony otrzymają następcie kolejne drużyny, które uzyskały w swej grupie najlepsze warunki.

Ilość żetonów uzależniona jest od ilości drużyn organizacyj pokrewnych, biorących udział w zawodach marszowych.

- f) Drużyny wojskowe i policyjne ubiegają się mogą tylko o nagrody w konkurencji ogólnej.

Nagrody otrzymają drużyny, które dopełnią warunków regulaminu i uzyskają podstawę prawną w orzeczeniu komisji sędziowskiej „V. Marszu Powstańców na Odrę”.

Każda drużyna, która ukończyła „V. Marsz Powstańców Śląskich” otrzymuje wielki dyplom honorowy. Każdy uczestnik marszu, który ukończy marsz, otrzymuje dyplom honorowy.

Każdy uczestnik, który „Marsz Powstańców na Odrę” odhlił trzy razy zrzędu i marsz ten ukończył, zapisany zostaje do pamiątkowej książki „Marszu Powstańców na Odrę” wraz z umieszczeniem jego fotografii ku wiecznej pamięci. Zapis ten dokonywany będzie tyle razy, ile razy po trzykrotne daty powstania „Marsz Powstańców na Odrę” odbędzie. Powstaniec, który przez 6 lat bez obowiązku kolejności „Marsz Powstańców na Odrę” odhlił i marsz ten każdorazowo ukończy, otrzymuje złoty żeton za wytrwałość.

§ 15. Tytuł mistrzowskiej drużyny.

Niniejszym regulaminem ustanowia się tytuł mistrza „V. Marszu Powstańców na Odrę”. Tytuł ten otrzymuje drużyna, która w najkrótszym czasie, w najlepszej formie, w najlepszym składzie i z dodatkowymi punktami, bez naruszenia regulaminu przoduje drogą z dwunajciem „Trójkąta” w Śluznej pod Mysłowicami do Olzy. Zwycię-

kiej drużynie Związku Powstańców Śląskich tytuł ten daje prawo noszenia na sztalardze szary błękitnej z napisem: „Mistrz V. Marszu Powstańców na Odrę w 1931 roku”.

§ 16. Komisja sędziowska – protesty.

Zatwierdzenie wyników i tytułów; określenie lokaty drużyny i przyznanie nagród, należy bezapelacyjnie do komisji sędziowskiej (składającej się z pięciu członków), powołanej przez Komendę Główną Zw. Powst. Sl. przyczem Kierownik Główny marszu z urzędu wchodzi w skład komisji i jest jej przewodniczącym.

Do składu komisji musi wstąpić przedstawiciel sekcji lekarskiej. Odwołania od decyzji komisji sędziowskiej nie ma. Wszelkie protesty, składane natychmiast po ogłoszeniu wyników na ręce Kierownika Głównego marszu, rozpatrywane będą przez komisję sędziowską tylko po wpłaceniu 25 zł. w razie protestu drużyny i po wpłaceniu 10 zł. w razie protestu pojedynczego zawodnika.

O ile protest nie zostanie przez komisję sędziowską uznany za słuszny lub usprawiedliwiony, wpłaco się kwota pieniężna nie będzie zwrotna i wpłynie do kasy Związku Powstańców Śląskich.

§ 17. Drużyna ulega dyskwalifikacji.

Drużyna ulega dyskwalifikacji za następujące wykroczenia:

- nieprzybycie do miejsc wypoczynkowych i etapowych w składzie minimum 9 zawodników;
- stosowanie biegu wbrew § 7;
- nieśnienie wzgl. podtrzymanie zawodnika;
- korzystanie na trasie podczas marszu z obecności pomocy;
- zamiana zawodników;
- utrudnienie czynności lekarzom i kontrolerom.

§ 18. Obliczanie wyników.

Przy obliczaniu wyników będą brane pod uwagę:

- czas pierwszego, drugiego i trzeciego etapu;
- skład ilościowy drużyny doszłej do mety głównej w Olzie;
- dyscyplina marszu, jak rozciągnięcie się drużyny i marszu w zwartym sztyku;
- forma zawodników drużyny oceniona przez lekarzy na miejscu głównej w Olzie.

§ 19. Tabela obliczenia wyników.

- ilość minut, w których dokonano marszu, odpowied. tej ilości punktów;
- za stratę pierwszego zawodnika dolicza się drużynie punktów kar-

nych 20-dwóch zawodników punktów 50-trezech zawodników punktów 100-strezech zawodników punktów 200;

-) za każdorazowe przekroczenie dozwolonego rozciągnięcia się (§ 8) dolicza się drużynie 10 punktów karnych;

- a) za każdorazowe przekroczenie obowiązkowo wmaszerowania do miejsc etapowych w porządku i 1000 mtr. przed metą główną w Olzie w sztyku zwartym, lub udzielenie na tej przetrzezi pięćdziesięciu pomocy w niesieniu ekwipunku dolicza się drużynie po 2 punkty karne;

- c) przy ocenie lekarzkiej hardzo dabra—odlicza się 20 punktów, dabra odlicza się 10 punktów, dosłateczn dolicza się 10 punktów, niedostażeczna—dolicza się 40 punktów karnych.

Zwycięzca ta drużyna, która uzyskała w sumie najmniejszą ilość punktów karnych wzgl. największą ilość dodatkich.

§ 20. Kwatery i wyżywienie.

Kwatery w Mysłowicach i w Rynku oraz pomoc sanitarna na trasie i w miejscach postoju, jak również wyżywienie, dostarcza Związek Powstańców Śląskich.

Przejazd ulgowy 50 proc. na przejazd kolejną zawodnicy otrzymają przez swoje komendy Powiatowe.

§ 21. Zgłoszenia do marszu.

Zgłoszenia drużyn do „V. Marszu” zaopatrzone w potwierdzenia o przelitym treningu (§ 4) przez Komendy Powiatowe Zw. Powst. Sl. lub Komendy organizacyjne do której zawodnik przynależy i zaopatrzone opinią lekarską (§ 5), wpłynąć muszą pod adresem Komendy Głównej Związ-

Miejskie Zakłady Ceramiczne

(WAPIENNIKI, CEGIELNIA, BETONIARNIA KAMIENIOLNY. ORAZ DOSTAWA WSZELKICH MATERIAŁÓW DO BUDOWLANCII)

W KRAKOWIE

Biuro Centralne ul. S.M.I., ul. Lwowska 2.

Telefon nr. 114-72.

„SALVIOL“

Niezbędny środek dla sportowców

wzmocnia i usilkuje, odświeża, hartuje, chroni przed zranieniem, nadwyczerpaniem, stabilizuje i t. p.

Do nabycia w aptekach i drogeriach albo wysłać w Włocławku „SALVIOL“ w Cieszynie

ku Powstańców Śląskich Katowice, ulica Plebiszewa 1 (IV. piętro) w nieprzekraczalnym terminie do dnia 26. lipca br.

§ 22. Opiekunowie drużyny.

Każda drużyna posiadać może opiekuna, którego zadaniem jest opieka nad drużyną na miejscach etapowych, wypoczynkowych i posilkowych.

Pod groźbą jednak dyskwalifikacji danej drużyny nie mogą opiekunowie udzielać drużynom pomocy podczas samego marszu, tj. na trasie.

Zgłoszonych opiekunów przez drużyny pomieści i wyżywi kierownictwo marszu innych natomiast kosztów nie podlicze.

§ 23. Obowiązki regulaminu.

Regulamin niniejszy obowiązuje na rok 1931. Wszystkie drużyny, niestawiające się do niniejszego regulaminu, nie będą do marszu dopuszczane, względnie jeżeli przekroczenia regulaminu zostaną popełnione podczas marszu, ulegną dyskwalifikacji.

§ 24. Interpretowanie regulaminu.

Urzędowa interpretacja treści regulaminu niniejszego należy wyłącznie i bezapelacyjnie do komisji sędziowskiej „V. Marszu Powstańców na Odrę”.

KATOWICE, dnia 4. lipca 1931 r.

Komenda Główna Związku Powstańców Śląskich.

Dr KOCUR, kpt. rez.
komendant główny.

WŁADYSŁAW DEC.

Metody pracy wyszkolenia w przysposobieniu wojskowym.

W S T Ę P.

Na marginesie cyklu artykułów generała Zająca, dotyczących zagadnień p. w. („BELLONA”, marzec — kwiecień, maj — czerwiec i listopad — grudzień 1930 roku), chcę podać do wiadomości Czytelników pracę, będącą próbą odpowiedzi na pytanie: jak prowadzić w oddziałach p. w. i w. f. wyrobienie orientacji w terenie, oraz jak prowadzić w tychże oddziałach sport strzelecki.

Generał Zając w rozdziale II. artykułu „Metody pracy i środki przysposobienia i wychowania fizycznego” („BELLONA”, listopad-grudzień 1930 r.) podaje trzy zasadnicze elementy, na których — zdaniem tego autora (oraz większości oficerów pracujących czynnie w p. w.) należy oprzeć metody pracy wyszkolenia oddziałów p. w.

Temi elementami są:

- rozbudzenie zainteresowania i ciekawości, a to ze względu na ochotniczy charakter szkolenia członków p. w.,
- wyeliminowanie z pracy wyszkoleniowej w oddziałach p. w. i w. f. tego wszystkiego, co obciąża pamięć i
- dążenie do osiągnięcia przez uczestników szybkich i widocznych (naocznych) wyni-

ków i postępów pracy.

Uzasadnienie swoich poglądów autor opiera na mocnych i przekonujących argumentach, do których niema nic do dodania.

Rozpatrując metody pracy w oddziałach p. w. i w. f. („BELLONA”, listopad — grudzień 1930 roku.) — generał Zając omawia je w sposób ogólny, w postaci zasadniczych i podstawowych wytycznych, na których powinny się opierać bardziej szczegółowe wytyczne, względnie metody wyszkolenia oddziałów p. w. i w. f., opracowane, czy to przez P. U. W. F. i P. W. czy też przez Kierowników Okręgowych Urzędów W. F. i P. W.

Odnosnie wyszkolenia strzeleckiego generał Zając zajmuje zdecydowane stanowisko i traktuje je

pod kątem widzenia sportu strzeleckiego.

Analogicznie ma się rzecz z terenoznawstwem, które wspomniany autor klasyfikuje jako konieczność obcowania z przyrodą na sposób harcowski.

Rozważania te generał Zając konsekwentnie rozwinął z punktu widzenia zadań i celów przysposobienia wojskowego (patrz artykuł generała Zająca - „BELLONA” marzec - kwiecień 1930 r. „Zadanie i cele przysposobienia wojskowego”) do których zaliczył:

- wychowanie fizyczne, przysposobienie ogólnopowszechne i podstawowe znaczenie,
- sport strzelecki,
- ożnajomienie członków p. w.

Meridiol antyseptyczy Meridiol

używają miliony

Najskuteczniejszy środek domowy
wnosi do każdego domu pomoc i ukojenie

Żądać w aptekach i drogerjach.

Największy i najstarszy zakład mechaniczny do maszyn biurowych z wyjątkiem urządzeń i elektryczność.

RUDOLF NICKEL

Wieloletni kierownik fabryki

dr. A. KAPPELLNER i BRAT, rok założenia 1905

BIAŁA-BIELSKO

SEELIG RA 10 TELEFON 27-29

„LUNETTA“

Wytwórnia świec i towarów woskowych
Biała ul. Piłsudskiego 2.

Telefon Nr. 14-79

P. K. O. KATOWICE 305 075

z terenem, uznając zagadnienia pod b) i c) za mające związek ze służbą wojskową (skróceniem pobytu w szeregach),

- d) obznajomienie całej ludności z potrzebą i metodami biernej obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej.

W dążeniu do wyszukania jak najbardziej odpowiednich metod prowadzenia tych podstawowych działów wykszolenia oddziałów przysposobienia wojskowego, generał Zajac spowodował rozpisanie przez Śląski Wojewódzki Komitet Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego z wiosną 1930 r. specjalnego konkursu. Trzeba tu przypomnieć, że wtedy nie jeszcze nie wiadomo było o mających nastąpić zmianach w szkoleniu oddziałów p. w., które to zmiany wprowadził P. U. W. F. i P. W. w postaci wytycznych wykszolenia z 1930 r., i że żyło się wtedy pod hasłem obowiązywania dawnego programu wykszolenia przysposobienia wojskowego (wykszolenie pojedynczego strzelca w ramach drużyny).

Rozpisano więc (ogłoszono w „Na Straży”, organie Śląskiego Wojewódzkiego Komitetu W. F. i P. W. oraz Śląskiego Wojewódzkiego Komitetu Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej) konkurs na następujące prace w dziedzinie wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego:

1. Metody prowadzenia wychowania fizycznego.
2. Metody prowadzenia sportu strzeleckiego,
3. Metody wyrabiania orientacji w terenie.

Prace konkursowe miały obejmować metody odpowiednie dla hufców szkolnych, szkół dokształcających, związków i stowarzyszeń oraz oddziałów p. w. niestowarzyszonych, przyczem należało traktować osobno metody dla szkolenia przedpoborowych i osobno dla starszych t. j. rezerwistów i takich, którzy nie odbywali służby w szeregach wojska.

Prace te nie miały obejmować zagadnień ogólnych, a więc: celów, organizacji, znaczenia p. w. i t. p., natomiast miały się ograniczać do konkretnego przedstawienia najszybszych metod szkolenia w danych warunkach pracy w rejonie przysposobienia wojskowego 23. dywizji piechoty.

Dążenie do znalezienia najszybszych metod szkolenia powyższych działów dyktowało również wzgląd na to, że rejon Górnego Śląska, jako zbiornik masy ludności, przy szczupłej kadrcie instruktorskiej oraz krzyżujących się celach i zadaniach poszczególnych związków i organizacji p. w. przedstawiał bardzo trudny teren do faktycznego opanowania go w dziedzinie przysposobienia wojskowego.

W wyniku rozpisania konkursu sąd konkursowy w składzie:

Generał brygady Zajączek, dowódca 23. dywizji piechoty,
Major Kowalówka, inspektor wykszolenia w. f. i p. w. przy D. O. K. V. z siedzibą w Katowicach,

Major Sobol, komendant obwodu p. w. 75. p. p. i

P. Maltz, naczelny redaktor „Na Straży”

nagrodził następujące dwie prace, zestawione przez piszącego niniejsze uwagi.

1. Metody wyrabiania orientacji w terenie oddziałów p. w. na terenie 23. dywizji piechoty.

UWAGI WSTĘPNE.

1. Chcąc w członkach p. w. wzbudzić jak największe zainteresowanie się kwestją zrozumienia właściwości terenu, należy wyeliminować, względnie ograniczyć do niezbędnego minimum, teorię. Same ćwiczenia przeniesić w teren, gdyż tylko w ten sposób „pewiaci” zżyją się faktycznie z terenem. To zrozumienie znaczenia terenu zastąpi (do pewnego stopnia) przedpoborowym ćwiczeniem z działu służby polowej, oraz ćwiczenia bojowe.

Najłatwiej można zrealizować hasło „poznawaj teren w terenie”, gdyby można było, każdego roku i wszystkich przedpoborowych wprowadzić na 4 tygodnie do obozów letnich. Tam byłaby najlepsza okazja do nauczania przedborowych tego, czym jest dla wojska teren i jakie są jego tajemnice. Niestety, z dobrodziejstw obozów letnich mogą korzystać tylko nieliczni przedpoborowi członkowie p. w.

2. Ze względu na brak zasadniczych różnic, tak co do programów, jakie stosujemy do wszystkich kategorii p. w. przedpoborowych, jak i co do czasu trwania okresu wyszko-

lenia p. w. przedpoborowych, uważam, że wystarczy wprowadzenie dwóch metod wyrabiania orientacji w terenie w oddziałach p. w.; jedna służąca dla hufców szkół średnich, dokształcających i organizacji p. w. przedpoborowych, — druga dla p. w. starszych.

Również sądzę, że bardziej celowym będzie dać odrębne metody dla poszczególnych stopni p. w. Sam bowiem program, traktujący o terenie, nie jest tak trudny, aby miał wpływać decydująco na konieczność stosowania innych metod w hufcach szkół średnich, a innych w hufcach szkół dokształcających i t. p.

3. Za metodę, którą najbardziej interesowała członków p. w. i przyciągała ich do zajęć w orientacji w terenie uważam metodę stosowaną w harcerstwie. W głównej mierze chodziłoby więc o metodę pokazową — praktyczną.

4. Okresem najbardziej intensywnego wyrabiania orientacji w terenie powinny być obozy letnie. Wtedy należy przeobrazić (w formie powtórzenia) cały materiał z I-go lub II-go stopnia. Specjalne warunki, zbliżone do warunków prawdziwego życia żołnierza, pozwolą na stosowanie wojskowych metod wykszolenia, oczywiście przy nieco innych programach.

5. W świętach w. f. i p. w. należałoby uwzględnić także i ćwiczenia w orientowaniu się w terenie, przeprowadzone systemem zawodów.

A. Metoda wyrabiania orientacji w terenie u przedpoborowych hufców szkół średnich.

PIERWSZY STOPIEŃ.

- a) 1) Wyprowadzić hufiec w teren i pokazać różne jego formy (płaski, pofalowany, otwarty, pokryty itd). Pokazać różnicę w możliwościach i warunkach obserwacji drogą poglądową, t. j. pokazać widoczność w różnych rodzajach terenu. Odpowiednimi pytaniami doprowadzić na określenie warunków obserwacji i możliwości ostrzału broniąmi płaskotorowymi różnych (pokazywanych) rodzajów terenu.
- 2) Pokazać znacznie gleby i podłoża dla działów wojskowych,

a więc wskazać głębę piaszczystą, czarnoziem, kamienistą i t. p., oraz pokazać wykonywanie robót ziemnych na tych terenach. Nakazać wykonanie drobnych robót.

- 3) Ustawivszy hufiec w punkcie dominującym kazać wymienić to wszystko, co stamtąd widać (bez szczegółowego określenia nazw).
- 4) Wprowadzić ludzi na wzgórze i wskazać im grzbiety topograficzny i taktyczny, stok, przeciwstok, podnóże i t. p., objaśniając znaczenie tychże dla działań wojskowych.
- 5) Rozdzieliwszy ludzi na kilka grup, nakazać przejście z jednego punktu do drugiego w taki sposób, aby idący byli niewidoczni dla obserwatora, króty notujcie każdy niepotrzebne pokazywanie się.
- b) 1) Kazać jednemu z członków p. w. zaprowadzić hufiec w teren płaski i otwarty (względnie w inny rodzaj terenu) i polecić wskazać sobie charakterystyczne wycinki terenowe np. dolinę rzeki, wzgórze, lasy, jary i t. p.
- 2) Nakazać przeprowadzenie całego oddziału z punktu A do B w sposób niewidoczny przez obserwatora. Przerobić „tropienie” śladów t. j. wysłać najpierw część ludzi w sposób niewidoczny dla mających tropić, a następnie kazać pozostałej grupie, idąc po śladach poprzednio wysłanych, odnaleźć ich.

- 3) Zaznaczyć ze sposobami orientowania się w terenie według słońca (cienia), zegarka i busoli. Przerobić praktycznie oznaczania stron świata. Przerobić praktycznie oznaczanie kierunku północnego w lesie.
- e) 1) Wyszukawszy najdogodniejsze stanowisko obserwacyjne, przerobić określanie punktów widocznych i pokazać te punkty na mapach wojskowych, zaznając członków p. w., w sposób ogólnikowy, ze znakami konwencjonalnymi.

- 2) Przerobić tropienie w terenie osładowanym i pokrytym. Nakazać kilku grupom przejście z jednego punktu do drugiego i zapamiętanie (notowanie) tego wszystkiego co na tej osi można widać.

Sprawdzić wyniki, błędy omówić.

- 3) Wskazać w terenie różne przedmioty (martwe i żywe) i nakazać określanie odległości. Pokazać różne przedmioty rozstawione na odległościach do 100 metrów i w różnym terenie. Ocenić odległości do 100 metrów stosować jaknajczęściej, nakazując sprawdzanie (przemierzanie) krokami z zamianą na metry.
- d) 1) Wyprowadzić hufiec wieczorem (w nocy) i zaznaczyć go w terenie z warunkami obserwacji i słyszenia, przygotowując kilka specjalnych przykładów (ogień, dym, gwizdek, strzał, turkot wozu, marsz swartego oddziału po szosie i t. p.).
- 2) Kazać zaprowadzić oddział (w nocy) w pewne, wszystkim znane miejsce, najkrótszą drogą. Nauczyć orientowania się w nocy według gwiazd (i ewentualnie busoli).
- e) Nauczyć skrytego podchodzenia w następujący sposób: część ludzi porozmieszczać odpowiednio w terenie i ukryć; reszta musi ich wyszukać i to w taki sposób, aby podejście było o ile tylko możliwe, niezauważone.
- f) Poznać najbliższą okolicę w promieniu do 5 kilometrów z zapamiętaniem charakterystycznych szczegółów. Wykorzystać znajomość okolicznego terenu dla celów łączności w dzień i w nocy, organizując specjalne ćwiczenie przenoszenia meldunków do punktów ustalonych.

DRUGI STOPIEŃ.

- a) Powtórzyć praktycznie to, co było przerobione na pierwszym stopniu, przy zastosowaniu systemu zawodów jednostkowych (to znaczy dawać członkom p. w. pewne zadania do wykonania i wyniki obliczać w punktach.)
- b) 1. Zapoznać członków p. w. z mapami wojskowymi w terenie przez opisywanie tego, co z danego punktu obserwacyjnego widać i wynajdując to samo na mapach (najpierw na planach 1:25.000, następnie na planach taktycznych 1:100.000). Przerobić praktycznie orientowanie mapy według charakterystycznych linii terenowych (drogi koleje i t. p.) Te ćwiczenie prze-

robić kilka razy dla utrwalenia znajomości znaków konwencjonalnych.

2. Próba zrobienia małego przeglądu horyzontu z mapą w ręce. Wyszukiwanie na mapie miejsc niewidocznych z danego punktu obserwacyjnego.
3. Prowadzenie z mapą w teren. Prowadzi członek p. w. (do nakazanego punktu). Przeniesienie meldunków do ustalonych punktów (z mapą jako pomocniczym środkiem orientacji).
4. Wykonywanie najprostszych szkiców marszowych. Próbować sporządzać szkice panoramiczne.
5. Przerobić w nocy ciche podchodzenie pod stanowiska obsadzone. Przeniesienie meldunków w nocy do punktów nakazanych

U W A G I :

- 1) Wszystkie te ćwiczenia prowadzić systemem zawodów w grupach. Wyniki obliczać jednostkowo i zespołowo, ogłaszając je.
- 2) W czasie świat w. f. i p. w. przeprowadzać również zawody z działu orientacji w terenie.

B. Metoda Wyrabiania Orientacji w terenie w hufcach szkieł dokształcających i związkach (organizacjach, oddziałach) P. W.

Ze względu na niższy poziom inteligencji członków tych organizacji należałoby, przy zachowaniu ogólnej metody wskazanej wyżej, zmniejszyć objętość samego programu t. j. wyłączyć z niego wszystko to, co dotyczy pracy z mapami wojskowymi, robienia szkiców itp.

System zawodów zachować, gdyż tylko w ten sposób można otrzymać, przy wzbudzeniu i utrzymaniu ogólnego zainteresowania, pożądane wyniki, t. j. pracę samodzielną jednostek, względnie sumę pracy jeonostek w postaci wyniku zespołowego.

C. Metoda Wyrabiania Orientacji w terenie oddziałów p. w. starszych.

- a) Ponieważ chodzi tu głównie o doskonalenie w orientowaniu się w terenie, należy rozdzielić grupę starszych na dwie podgrupy (osobno podoficerowie rezerwy, osobno szeregownicy rezerwy).
- b) Ogólnie biorąc, doskonalenie w orientowaniu się w terenie,

naależy przeprowadzać (równolegle do ćwiczeń bojowych) i na tle tychże rozwijać i pogłębiać w p. w. starszych wyczerpie i zrozumienie terenu. W szczególności utrwalić znaczenie i ważność terenu w walce małych oddziałów piechoty (do plutonu strzeleckiego i drużyny karabinów maszynowych włącznie). Jako ha użyć ćwiczenia bojowe i ze służby polowej, a więc: placówka i czujka, szpica i szpacer, drużyna w natarciu, drużyna w obronie, pluton w natarciu, pluton w obronie i t. p.

- c) Kłaść nacisk na zrozumienie ważności pokrycia terenu (osiedla i lasy), utrwalać i doskonalić umiejętność przystosowania do obrony pojedynczych domów lub małych grup zabudowań, oraz umiejętność przeprowadzania natarcia i szturm na te objekty. Doskonalić umiejętność zachowania się małych grup bojowych w lasach.
- d) Ćwiczenia te prowadzić metodami wojskowymi, a to ze względu na fakt; że gros członków p. w. starszych, to wysłużeni żołnierze, przywy-

kli do otrzymywania i wykonywania rozkazów.

- e) W dniach świąt w. f. i p. w. powinny być przeprowadzane ćwiczenia bojowe, gdzie członkowie p. w. starszych mieliby możliwość wykazania swych umiejętności, rozwiązując małe zadania taktyczne, przy których byłyby uwzględniona również i analiza terenu (w zakresie potrzebnym dla danego ćwiczenia).

c. d. n.



SPORT W SKRÓCIE.

PIŁKA NOŻNA

W walce o mistrzostwo Ligi Państwowej nastąpił ostatnio z powodu wakacji chwilowy zastój, co ogół zwolenników piłki nożnej przyjął niedarzo chętnie, będąc zmuszony do pauzowania, to też ostatnio odbyły się tylko dwa spotkania między drużynami ligowymi, a to Wisła-L. K. S. w Krakowie i Garbarnia-Lechia w Lwowie. Pierwsze zawody zakończyły się przekonywującym zwycięstwem Wisły która tem samem wysunęła się na pierwsze miejsce przed Pogoń Lwowska. Zawody same były bardzo interesujące i przez cały czas trzymały liczną zebroną publiczność w napięciu. Zwyciężyła zastrzeżenie Wisła, której atak prowadzony przez starego rutynistę, Reymana zmusił do kapitulacji dobrą obroną Łodzian. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem Wisły 4 : 1.

We Lwowie Garbarnia uporała się gładko ze słabo grającą w tym dniu Lechią bijąc ją 5:1. Atak Garbarni miał swój doskonały dzień, przypominając swą grą swe zeszloneczne sukcesy.

W zawodach o mistrzostwo Ligi Śląskiej osiągnięto następujące wyniki PKS.-Szturm Bielsko 3 : 2 06 Katowice-Kolejowy P. W. 2 : 2 1. F. C.-Chorzów 4 : 1, 07 Siemianowice-Naprzód Lipiny 0 : 3, BBSV-Słask 4 : 2. W tabeli prowadzi nadal Naprzód Lipiny, który ma największe szanse na zdobycie mistrzostwa Ligi Śląskiej.

Pozatem przebywa w goście drużyn Polskich wiedeńska Hakoach która w swem tournée odniosła szereg sukcesów nie przyno-

szących jednak zaszczycu wiedeńskim, gdyż przeciwnikami Hakoach są przeważnie drużyny A względnie B, a nawet C klasowe.

Pozatem odbył się cały szereg zawodów piłkarskich w poszczególnych okręgach, przy czem zwycięstwa odnosiły przeważnie drużyny typowane zgóry na zwycięzców.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

W ubiegłą niedzielę odbyły się na torze wycieczowym Legii warsz. pierwsze w roku bieżącym zawody motocyklowe przy udziale mistrza Niemiec Vokrotta. Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

Zawody na torze betonowym Bieg 5000 mtr. 10 okrążeń tonu 1) Frankowski-3 : 19, 8 przed Drewniszem II-3 : 41. 10000 mtr. 20 okrążeń tonu: 1) Frankowski 6:55,4 przed Dochą 6:55,6. 5000 mtr. na motocyklach z wózkami: 1) Vokrott (Niemcy)-3:51, 2, przed Rynkiewiczem 3:54, 4.

DOSKONAŁE WYNIKI PŁYWA-KÓW ŚLĄSKICH.

Z okazji otwarcia nowej pływalni w Michałowicach na Śląsku zorganizował klub pływacki Siemianowice zawody pływackie przy udziale czołowych zawodników i



CUKIERKI
EUKALIPTUSOWO-MENTOLOWE

„Nie kaszlaj”

Działają odświeżają, przewody oddechowe, aromatyzują usta i chronią przed zaziębieniem.

Do nabycia we wszystkich aptekach, albo wprost z fabryki

R. Steyspal, BIAŁA
ul. Szpitalna 10. Woj. Krakow.

zawodniczek Śląska. Zawody stały na bardzo wysokim poziomie, m. in. pobito szereg rekordów okręgowych i 3 nowe rekordy Polski.

Basen w Michałowicach zastępuje na specjalne miano wzorowego pod każdym względem, posiada na wymiary 25x50 m., trampolinę oraz wieżę do skoków, jest położony w punkcie dogodnym dla komunikacji.

PIĘCIOBOJ LEKKOATLETYCZNY o mistrzostwo okręgu łódzkiego przyniósł zwycięstwo Rybakowi (Kruszender), który osiągnął wynik 3068 pkt., będący nowym rekordem okręgowym.

HOKEJ NA TRAWIE.

Ostatnio odbył się w Poznaniu pierwszy mecz hokeja na trawie o mistrzostwo okręgu. W meczu tym Warta pokonała Czarnych 3:1.

TOWARZYSKIE SPOTKANIE

TENISOWE Legia-Indje wschodnie przyniosło Polakom zwycięstwo w stosunku 4:1.

NOWY REKORD PŁYWACKI POLSKI.

W czasie zawodów pływackich w Krakowie, Nowakówna (Cracovia) uzyskała na 100 m. na znak wspaniały czas 1:35,3, bijąc o 2 sekundy dotychczasowy rekord Polski należący również do Nowakówny.

SENZACYJNY MECZ DWÓCH

NA JLEPSZYCH KOLARZY POLSKICH rozegrany ostatnio w Warszawie tj. między mistrzem Polski Szamotą, a Koszutskim z Kalisza zakończył się zwycięstwem Szamoty, który wygrał zawodów mówiąc językiem piłkarskim w stosunku 3:2.

W BYDGOSZCZY odbyły się **REGATY** o mistrzostwo Polski gromadząc na starcie pokazaną ilość osad. Organizacja regat doskonała, jak również poziom naszych wioślarzy był wysoki. Zwycięstwa odniósłszy po większej części osady Poznańskie.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Największą sensacją turnieju o mistrzostwo wschodniej Szwecji było zwycięstwo Katowiczana Wittmana nad pogromcą Austina — Hechtem, reprezentantem Czechosłowacji w walkach o puchar Davisa.

Hecht o pozowych ostatnich sukcesach, jak zwycięstwa nad Meyerem, Stefanim, Alonso, Moy-

singo, a przedewszystkiem Austina, był stuprocentowym faworytem mistrzostw. Tymczasem w polfinale turnieju koszykowego katowiczanie w pięknym stylu pokonał Hechta 6:2, 2:6 i 6:3.

VAN KLEVEREN, bokserki mistrz w wadze lekkiej, uzyskał ostatnio nowy sukces, zdobywając zawodowe mistrzostwo Europy. Znokautował on w drugiej rundzie dotychczasowego mistrza Sybille. Belg miał pewną przewagę techniczną w pierwszej rundzie, ale Holender oszołomił go zupełnie już w drugim starciu.

ŚWIETNY CZAS 1:52,8 sek. na 800 mtr. osiągnął Amerykanin Cobb w Kolonji bijąc Włocha Cossaliego i Peltzera o 1 sek.

JAPONCZYK ODA MIAŁ w **TROJSKOKU SKOK** przekroczyć — 15,88 lepszy od rekordu światowego. Skok normalny — 15,48 jest jednak też świetnym.

REKORD ŚWIATOWY NA 80 mtr. PRZEZ PŁOTKI PAŃ, ustanowiła Amerykanka Ditrichson w świetnym czasie 12 sek.

SZWECJA pokonała **ŁOTWĘ** w piłkarskim meczu międzynarodowym w stosunku 6:0.

Olbrzym włoski **CARNERA** znokautował po 130 sekundach doskonałego ongiś boksera duńskiego **KNUD LARSENA**.

BAWARJA w walce bokserkiej z **WŁOCHAMI**, w meczu międzynarodowym uzyskała wynik 8:8.

NIEDAWNO odbyły się lekkoatletyczne zawody kobiece o mistrzostwo Anglii, które przyniosły szereg znakomych wyników. Na zawodach tych padły trzy rekordy światowe. Nowy rekord światowy ustanowiła miss Mason z Middlesex w chodzie na 1 milę ang., mając czas 7:45,6 sek. Drugi rekord ustanowiła miss Green z Londynu, w biegu na 80 mtr. z płotkami w czasie 12 sek. Wreszcie trzeci rekord światowy padł w biegu na ćwierć mili ang., który ustanowiła miss Halstead w czasie 58:8 sek.

Na meczu lekkoatletycznym

FRANCJA — SZWECJA fenomenalny francuz Ladoumegue ustalił nowy rekord światowy na 2000 jardów osiągając czas 4:58 sek.

34.000 SZYLINGÓW ZA JEDEN MECZ. Mistrz piłkarski ligi angielskiej Arsenal, grać będzie w listopadzie w Paryżu. Za każdy rozegrany mecz, piłkarze angielscy otrzymają odszkodowanie w wysokości 34.000 szylingów (około 70-tysięcy złotych).

NASI GLUCHONIEMI SPOR-TOWCY wezmą udział w igrzyskach olimpijskich w Norymberdze, które gromadzą na starcie głuchoniemych sportowców niemal wszystkich państw Europy. Zawodnicy polscy posiadają szanse na zdobycie czołowych miejsc w kilku konkurencjach. Na niedawnych zawodach głuchoniemych i mistrzostwo Polski, odbytych w Warszawie, nasi głuchoniemi sportowcy pobili kilka rekordów światowych, co pozwala im mieć nadzieję na zajęcie pierwszych miejsc.

„GRAND PRIX” Niemiec wygrał słynny **CARRACIOŁA** na Mercedesie, uzyskując przeciętnie 108,3 klm. na godz.

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE o mistrzostwo Francji przyniosły następujące wyniki: 100 m. Auvergne 11,2, 200 m. Auvergne 22,2, 400 m. Reliat 59,2, 800 m. Keller 1 min. 56,2, 1500 m. Ladoumegue 3:58, 5000 m. Boitar 15,25, 10000 m. Daeghay 32,21,6.

O POTĘDZE NIEMIECKIEJ LEKKOATLETYCE ŚWIADCZY

fakt, że do zawodów o mistrzostwo Niemiec, które odbędą się w dniach 1. i 2. sierpnia br. zgłosiło się aż 658 zawodników i 190 zawodniczek.

NA PIĘKNEJ PŁYWALNI PARYSKIEJ TOURELLES rozegrany został międzypaństwowy mecz pływacki Francja — Niemcy. W ogólnej punktacji meczu zwyciężyli Niemcy. Na uwagę zasługuje zwycięstwo sztafety niemieckiej 4 x 200 w rekordowym czasie dla Europy 9:44,2. W meczu piłki wodnej wygrali Niemcy 4:3 (3:1).

Erich Niekisch RESTAURACJA

KATOWICE, POŁTOWA NR. 5.

poleca zimne i ciepłe potrawy pielęgnowane piwa, oraz likiery i wódki.

Kronika.

W dniu 26. lipca br. obchodziliśmy święto pułkowe 73. pułk piechoty, stacjonowany w Katowicach (dniem święta pułkowego jest dzień 23. lipca ze względów jednak praktycznych święto obchodzone bywa zwykle w niedzielę po 23. lipca każdego roku). Jako dzień święta pułkowego obrał sobie pułk rocznicę boju pod Indurą, w której to bitwie, w bardzo ciężkich warunkach wykazał swą teźnyją bojową. Dzień 23 lipca 1920 roku należy do najchlubniejszych kart historii pułkowej. Rok rocznicę w dniu święta pułkowego, nowi oficerowie, podoficerowie i strzelcy otrzymują odznaki pułkowe, na których, jako symbol łączności pułku z Górnym Śląskiem, widnieje złoty orzeł piastowski (herb województwa śląskiego).

W br. uroczystość ograniczono do świątých ram wewnętrznych pułku. Na mszę, odprawioną w kościele Piotra i Pawła przez ks. proboszcza wojskowego Sinkowskiego, stawił się oddział pułku z Katowic i delegacja z bataljonu oświęcimskiego. Po mszy odbyła się defilada, którą przyjął dowódca pułku ppłk dypl. Różycki. Następnie odbyło się wręczenie nagród za zawody sportowe, oraz dekoracja znacznikiem pułkowym tych, którzy nabyli prawo do otrzymania tej odznaki. Do zebranego pułku przemówił jego dowódca, wzywając wszystkich do dalszej pracy dla dobra Ojczyzny i zakończył swą mowę uroczystym na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej i Pierwszego Marszałka J. Piłsudskiego, który to okrzyk brać żołnierska ochoczo i gromko powtórzyła.

Zkolei odbył się obiad żołnierski, a następnie skromny obiad koleżeński w kasynie oficerskiej.

Na 6. sierpnia przypada święto pułkowe 11. pułku piechoty z Tarnowskich Gór. W h. r. będzie ono połączone z odsłonięciem pomnika ku chci poległych „jedenastaków”, zbudowanego staraniem specjalnie zorganizowanego Komitetu, przy współdziałaniu zainteresowanych władz wojskowych, administracyjnych i społeczeństwa z Zagłębia Dąbrowskiego i z Tarnowskich Gór.

Przy sprawozdaniu z odsłonięcia tego pomnika podany nieco dat z historii wojennej 11. pp., a zwłaszcza wyjaśniony dlaczego właśnie 6 sierpnia obrano za datę święta pułkowego.

Z teki humoru.

— Kiedy u diabła zapłaci pan za pobrane towary?

— Na co panu moje pieniądze? Zaręczam, że one są kubek w kubek podobne do pańskiej gotówki.

— 0 —

— Jest pan skazany na 1000 złotych grzywny, za wystawienie czeuku bez pokrycia.

— Czy mogę panie sędzio zapłacić karę czeukiem?

— 0 —

— Przechodząc przez jedną z naszych wiosek zauważyłem nad rzeką tablicę z następującym napisem: „Kąpiel pod karą

10. zł surowo wzbroniona, dla rodzin i większych grup odpowiedni rabat.

— 0 —

— Co? Dziesięć złotych za kopę jaj, czyżcie kobieto oszaleli?

— Czego się ta pani dziwują dyć kura na jedno jajko cały dzień musi pracować.

— Rzecz dzieje się na naszych kresach wschodnich. Między miejscowością X a Y kursuje konny autobus, będący własnością przedstawiciela naszej mniejszości narodowej. Podróżni niezający miejscowych stosunków, pragnie odbyć podróż z miejscowości X do Y. Przy wiadaniu do autobusu, właściciel, który był jedno-

ecznie bileterem zapytuje jakim może służyć biletem, pierwszej, drugiej czy też trzeciej klasy. Wygląd autobusu i jego wewnętrzne urządzenie nie świadczyły zupełnie, o tem że, ten hehikul dzieli się aż na trzy klasy. Podróżni chcąc zbadać przyczynę tej różnicy zakupił bilet drugiej klasy.

Podczas jazdy, gdy autobus znalazł się na drodze piaszczystej, po której z trudem się posuwał, pada nagle z koła komenda pasażerowie trzeciej klasy wysiadać, gdy ale ten nieszczęśliwy hehikul znalazł się na drodze prowadzącej pod górę pada komenda właściciela hehikulu pasażerowie drugiej klasy wysiadać, a trzeciej klasy pehać.

Stadjon Tyski.

Nigdzie tak jak na Górnym Śląsku nie rozwija się kultura fizyczna ciała! Prawie każdego miesiąca mamy uroczystości poświęcone kulturze fizycznej!

W bieżącym sezonie oddany został do publiczności St djon w T. ehaeh, narazie ch mającej pływalnię wraz z niezbędnymi ubikacjami.

Pływalnia odkryta Stadjonu Tyskiego położona jest nie podal od dworca kolejowego w Tychach i ma bardzo dogodnie dojście oraz połączenia komunikacyjne zarówno kolejowe jak i autobusami.

Tyska pływalnia leży porość jak i w otoczeniu

drzew a otaczają ją plaża, czyste piasku. Woda pływalni jest bieżąca i to dośyć silnie. Woda czysta i bez trze mięcia, czem nie mogą się pochwalić pływalnie utworzone przy pomocy wodociągów. Ma to wielki znaczenie dla naskórki, który nie jest narażony na wypryski i liszaje, jak to się gdzieindziej zdarza dość często.

Pływalnia mierzy 230 m długości, a przeciętna jej szerokość wynosi 50 metrów. Podzielono ją na dwie części dla pływaków i niemających pływać. Część do pływania przeznaczona mierzy do 4 m głębokości. W czolowym końcu jest solina zbudowana

sklecznia dwuosiętrowa. Dla amatorów winstowania są no wynajęcia tania łódzkie. Kabinę w dostatecznej ilości są pomylane dardzo celowo, gdyż po rozebraniu się ubrania oddaje się do szatni na przebranie a kabina zostaje wolna dla następujących. Szatnia wyposażona jest stroje kąpielowe.

Na terenie Stadjonu znajdują się jadalnia pod dółtem kierownictwem, mieszczna i pawilon z napojami chłodzącymi.

Budowę Stadjonu Tyskiego zawiadzają inżynier Tywin sw go baronietra p. Wierczka i inżynier pomocy p. Hintzgo, budowniczego, który prowadzi fachową stronę budowy.

Restauracja i Winiarnia Nahowski

— FRANCISZEK BRÄNDTNER.

Biała Rynek 12.

Polca P. T. publiczności ciepła i zimna kucania. Doborowe naturalne wina, piwo burszawo-piwoczarne i okocimskie.

— Restauracja pod Dzwonem

— telefon 11-03 Krd-Huta ul. Glinarzyna 18 telefon 11-03

— Dobrze pielęgnowane piwa i wazebkie

— trunki sztabkowe

kuchnia otwarta od godz. 8 rano — 1 w nocy

GENY PRZYSTEPNE.

Kierownictwo spoczywa w rękach p. ALBERTA REISNERA.

Restauracja „do Andrzeja“**Katowice, róg Andrzeja i Bałorego**

poleca dobrze pielęgnowane TYCHOWSKIE piwa.
Bufet i Kuchnia otwarta do godz. 1-jej w nocy.

RESTAURACJA SILBERSTEINA**KATOWICE, UL. PIŁSUDSKIEGO 40.**

Specjalny wyszynk i sprzedaż wódek i likierów firmy
„Palhisog“

Restauracja Rynkowa**właśc. Wiktor Filsinger**

Katowice, G. - Śl.
ul. Zamkowa 1 - Rynek 6. - Telefon Nr. 1736.

Restauracja S e j m o w a

poleca dobrze pielęgnowane
napoje i wyborową kuchnię.

Katowice, ul. Jagiellońska 38**Restauracja „L I G O Ń“****ul. Mikołowska 50**

Dobrze pielęgnowane piwa.

Sala do wynajęcia na zabawy, wesela i zgromadzenia

RESTAURACJA PROMENADOWA**właśc. Marja Lorencowa****Katowice, ul. Mikołowska 44.**

poleca dobrze pielęgnowane piwa tyskie i oko-
cimskie — lokal otwarty do godz. 2 —

Baczność wycieczkowiczeli!**Baczność wycieczkowiczeli!****Restauracja „Strzelnica Miejska“****Bielsko, ul. Strzelnicza Nr. 27. (Schießhaus)**

Śniadania, obiady, kolacje, doborowe trunki i zakąski.

SZWEMA RESTAURACJA „Strzelnica Miejska“**Bielsko ul. Strzelnicza 27**

poleca doborowe trunki, smaczne i ciepłe potrawy po receptach smiańkających.
Stanisław Raczyński.

Zakład Instalacji Gaz-Wodociągów i Ogrzewań central.**FRANCISZEK FOLTA****ŚLĄSKA, ul. Śl. listopada 1,**

konserwatorstwo instalacji dla budynków wodno- i gazociągów oraz
ogrzewaw centralnych. — TELEFON 1895.

Ekonomja**Zakłady Budowy****i Sprzedaży Aparatów**

— Sp. z o. o. —

Bielsko, ul. 3 Maja 17.

**Pijcie wyborowe
piwo cieszyńskie**

**z Browaru Zamkowego
w Cieszynie.**

REDAKTOR NACZELNY: WŁADYSŁAW DEC. — REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY: TADEUSZ RUTKOWSKI

Redakcja i Administracja: Katowice, ul. Kościuszki 5. — Wydawca: Śląskie Zakłady Wydawnicze,
Katowice, ul. Kościuszki 5.

PRENUMERATA: rocznie — 12 zł., półrocznie — 6 zł., kwartalnie — 3 zł., miesięcznie — 1 zł.

— Drukarnia ŚLĄSKIE ZAKŁADY WYDAWNICZE, KATOWICE, UL. KOŚCIUSZKI 5. —

Najtańsze, najlepsze i najpraktyczniejsze

obuwie sportowe, wyciecz. robocze oraz luksusowe
dostaniez

w Polskiej spółce obuwia

BATA S.A.

KRAKÓW, przy ul. Florjańskiej 28.

**Chcesz mieć na starość byt z a b e z p i e c z o n y
to nie trzymaj pieniędzy w domu!**

Miejska Kasa Oszczędności

w Królewskiej Hucie

ulica Moniuszki 1.

Placi aż do o d w o ł a n i a

Od wkład. złotych bez wypow.	7 procent rocz.
„ „ „ za 14 dn.	6 „ „
„ „ „ za pół-rocz.	6 i pół „ „
„ „ „ za rocz.	6 i czwarta „ „
Od wkład. dolar. za 14 dniow. wyp.	5 procent rocz.
„ „ „ za kwart.	5 „ „
„ „ „ za pół-rocz.	6 i pół „ „
„ „ „ za rocznie	7 i pół „ „

Institucja popularnej pewności, za zobowiązania której odpowiada miasto
K r ó l e w s k a H u t a majątkiem 40 milionów i siłą podatkową.

SKLEP ELEKTROWNI MIEJSKIEJ

KRAKÓW ULICA BRACZA 12 — (Pałac Larisza), — TELEFON 2051

OTWARTY: dla inkasa od 9 rano do 6 wiecz. dla sprzedaży od 8 rano do 7 wiecz. bez przerwy.

Poleca w wielkim wyborze:

ŚWIECZNIKI, ŻYRANDOLE, KINKIETY, LAMPY biurowe i na szafki nocne, LAMPY ALABASTROWE stojące i wiszące, LAMPY do oświetlania wystaw sklepowych. — ABAŻURY w różnych formach i wielkościach. ŻARÓWKI „PHILIPSA”. — ŻELAZKA, PIECYKI, WENTYLATORY, PŁYTY do gotowania, GARNUSZKI, CZAJNIKI, MASZYNKI na czarną kawę. — FROTERTKI i ODKURZACZE różnych systemów. — MŁYNIKI do mielenia kawy i pieprzu. — APARATY do suszenia i grzania rurek do włosów. — PODUSZKI LECZNICZE. — ZAPALNICZKI. — REKLAMY ŚWIETLNE. — Ciągłe zmiany w lampach i aparatach elektrycznych.

Inkaso — sprzedaż — wysława — pokazy — praktyczne podarki!



**Tak
wygląda
Prawdziwa
Francka!**

Przy zakupie proszę
uważać na znak ochronny
„młynek do kawy”,
ponieważ wyroby Francka,
tak jak dobry pieniądz
bywają często
podrabiane!

OBUWIE WYROBU KRAJOWEGO
Polskich Zakładów Garbarskich
SPÓŁKA ARCYJNA W KRAKOWIE

Jest najtańsze i najsolidniejsze

MIEJSCE SPRZEDAŻY:

KATOWICE

Dom obuwia

Franciszek Fixzer ul. Piastowa 3

Warszawa, Poznań, Lwów, Łódź, Sosnowiec, Borysław II., Brody, Drohobycz,
Kalamyja, Pezemyśl, Stryj, Rzeszów.



MIEJSCE SPRZEDAŻY:

KRÓL.-HUTA

Polskie Zakłady Garbarskie

(przedtem PYTLIK) — ul. Wolności 36.